

Bohdan Cywiński

O uwarunkowaniach poglądów filozoficznych

Studia Philosophiae Christianae 12/1, 43-99

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BOHDAN CYWIŃSKI

O UWARUNKOWANIACH POGLĄDÓW FILOZOFICZNYCH

Wprowadzenie. I. Uwagi o sposobie podjęcia problemu uwarunkowań poglądów filozoficznych. II. Zestaw proponowanych zasadniczych tez o uwarunkowaniach poglądów filozoficznych. III. Koncepcja filozofii uzasadniająca proponowane tezy. IV. Związki filozofii z innymi teoriami interpretującymi rzeczywistość a problem pozafilozoficznych uwarunkowań poglądów filozoficznych. V. Koncepcja i typologia uwarunkowań poglądów filozoficznych. VI. Konsekwencje metodologiczne — historia filozofii a historia mentalności. VII. Konsekwencje metodologiczne — uwarunkowania poglądów filozoficznych jako przedmiot analizy w historii filozofii.

Wprowadzenie

Koncepcja uwarunkowań procesów poznania filozoficznego i zagadnienie ich wpływu na rezultaty tych procesów, czyli na zaistniałe w ich wyniku poglądy filozoficzne, stanowi przedmiot sporu angażującego wielu myślicieli.

Spór ten rozwinął się zwłaszcza w epoce poheglowskiej i do dziś nie stracił swej aktualności. Hegel poruszył zagadnienie uwarunkowań poglądów filozoficznych w *Wykładach z historii filozofii*, później na temat ważności uwarunkowań — zwłaszcza materialnych — wypowiedzieli się pozytywiści (Comte, Taine, Buckle), Marks i marksiści dawni i współcześni (m. in. Gramsci, Lukács, Goldmann, Hochfeld). Na gruncie innych koncepcji filozoficznych wypowiedzi na temat koncepcji i roli uwarunkowań znaleźć można u Maxa Webera (*The Protestant Ethic and the Spirit of Capitalism*), Crocego (*Filosofia come*

scienza dello spirito), Emile Bréhiera, Etienne Gilsona (przede wszystkim *Jedność doświadczenia filozoficznego*) i jego kontynuatorów, a także u Mannheim'a i zwolenników *Wissenssoziologie* czy filozofów kultury, jak Toynbee czy Ortega y Gasset. Problem ten przyciągał także uwagę wielu historyków, jak choćby historyków idei ze środowiska zgrupowanego przez Arthura O. Lovejoya wokół pisma „*Journal of the History of Ideas*”, czy metodologów historii z francuskiej szkoły „*Annales*”, jak np. Febvre'a czy Marrou. Zestawienie poglądów większości wymienionych i wielu innych pisarzy przytacza Stefan Swieżawski w swej pracy *Zagadnienia historii filozofii*, W-wa 1966, 752—764.

Zagadnienie uwarunkowań poglądów filozoficznych bywa rozważane w dwóch typach kontekstów: bądź w płaszczyźnie filozoficznej, bądź też w płaszczyźnie metodologii nauk historycznych.

Rozważane w płaszczyźnie filozoficznej zagadnienie uwarunkowań wiąże się ściśle z koncepcją samej filozofii jako dziedziny ludzkiego poznania, a także z jej przedmiotem, z treścią, zakresem i sposobem ujmowania problematyki, stawianej przed nią w myśl różnorodnych doktryn. Ten bezpośredni związek z podstawowymi rozstrzygnięciami zawartymi w koncepcji samej filozofii przesądza o spornym napięciu wokół kwestii uwarunkowań poglądów filozoficznych, nadając jej tym samym charakter problemu stale otwartego, tym ważniejszego przy tym, że dotyczącego kapitalnego zagadnienia zakresu i prawdziwości poznania filozoficznego.

Podjęcie problemu uwarunkowań na płaszczyźnie filozoficznej oznacza poszukiwanie odpowiedzi przynajmniej na dwa następujące pytania: jaka jest natura uwarunkowań, którym może podlegać poznanie filozoficzne oraz — w czym się przejawia i jak daleko sięga determinująca moc tych uwarunkowań wobec rodzących się poglądów filozoficznych.

W spór o koncepcję i rolę uwarunkowań poglądów filozoficznych angażują się także myśliciele, dążący do ustalenia zasad metodologicznych w zakresie historiografii filozofii.

W ich ujęciu problem rysuje się bardziej praktycystycznie: — w jakiej mierze w historiograficznym opisie i interpretacji zaistniałych poglądów filozoficznych należy uwzględniać analizę uwarunkowań towarzyszących formowaniu się tychże poglądów. Zagadnienie wpływu uwarunkowań na poglądy filozoficzne bywa tu często traktowane jako część szerszego problemu uwarunkowań historycznej ewolucji różnych dziedzin ludzkiej świadomości. Dzieje filozofii traktowane są wówczas łącznie z dziejami nauki, myśli społecznej, kultury, moralności itp., a w koncepcjach historiografii tych dziedzin postulowana jest wtedy daleko posunięta analogia dyrektyw metodologicznych, także i tych, które odnoszą się do historycznej analizy uwarunkowań świadomości ludzkiej. Tendencję tę reprezentowali m. in. pozytywiści, a także Marks i jego kontynuatorzy, jak również liczni współcześni zwolennicy holizmu metodologicznego w naukach historycznych, wywodzący się z rozmaitych orientacji filozoficznych. Istnieją jednak także na płaszczyźnie metodologicznej i tendencje inne, akcentujące odrębność historiografii filozofii, wynikające ze specyfiki samej filozofii jako dziedziny ludzkiego poznania. To podejście reprezentują m. in. Bergson, Bréhier, Gilson.

Łatwo zauważyć, że z dwóch wymienionych płaszczyzn sporu o uwarunkowania, płaszczyzna filozoficzna stanowi właściwy teren istotnej dyskusji. Metodologia historiografii filozofii jest w tym względzie jedynie polem wyciągania praktycznych wniosków ze świadomie lub nieświadomie przyjętych założeń dotyczących koncepcji samej filozofii jako dziedziny poznania. Z tego też względu te, liczne zresztą, uzasadnienia stanowisk w sporze o uwarunkowania, które odwołują się do argumentacji filozoficznej, wydają się ważniejsze, ciekawsze i zasługują na większą uwagę.

Niniejsze studium stanowi zasadniczą część rozprawy doktorskiej pt. *Koncepcja uwarunkowań i ich rola w powstawaniu, formułowaniu i rozwiązywaniu problemów filozoficznych*, przygotowanej pod kierunkiem ks. doc. dr hab. Bronisława Dembowskiego na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej Aka-

demii Teologii Katolickiej w Warszawie i tamże obronionej w 1973 roku.

Treść rozprawy ograniczyła się do ukazania jedynie fragmentu sporu o uwarunkowania. Szczegółowej analizie poddane zostały dwa odmienne, w znacznym stopniu przeciwstawne stanowiska w sprawie uwarunkowań poglądów filozoficznych, oparte o różne koncepcje filozofii i różnie pojmujące cel i zadania jej historiografii. Pierwsza z tych koncepcji została sformułowana w pismach filozoficznych Marksa, zwłaszcza w jego *Ideologii niemieckiej*; druga — przez Etienne Gilsona, głównie w książce *Jedność doświadczenia filozoficznego*. Analiza i refleksja nad obu tymi teoriami stała się — w trzecim etapie pracy — punktem wyjścia do dokonania próby sformułowania własnej koncepcji uwarunkowań, określenia ich roli w powstawaniu, formułowaniu i rozwiązywaniu problemów filozoficznych, wreszcie — próby wyciągnięcia z przedstawionej własnej koncepcji wynikających z niej wniosków metodologicznych dotyczących zasadności dokonywania analizy uwarunkowań przy historiograficznym opisie i interpretacji zaistniałych poglądów filozoficznych.

Poniższy tekst stanowi nieznacznie tylko zmienioną wersję tej trzeciej, poświęconej własnej koncepcji uwarunkowań, części rozprawy. Publikując to studium składam na tym miejscu swemu Promotorowi — ks. doc. dr hab. Bronisławowi Dembowskiemu serdeczne podziękowanie za zmobilizowanie do wykonania tej pracy i żywą opiekę naukową podczas jej powstawania. Dziękuję równocześnie recenzentom pracy, prof. dr Mieczysławowi Gogaczowi i doc. dr Władysławowi Stróżewskiemu za ich cenne uwagi, które pozwoliły mi precyzyjniej dostrzec złożoność badanego problemu i jego filozoficzny i metodologiczny sens.

I. Uwagi o sposobie podjęcia problemu uwarunkowań poglądów filozoficznych

Analiza poglądów Marksa i Gilsona na zagadnienie uwarunkowań wydaje się wskazywać, że sądy o uwarunkowaniach poglądów filozoficznych są bezpośrednio uzależnione przede wszystkim od przyjmowanej koncepcji filozofii. Tak więc u Marksa koncepcja filozofii zredukowanej do pojęciowego odbicia istniejącej sytuacji materialnej i społecznej, zmieniającej się w procesie rozwoju dziejowego wymaga przyjęcia tezy o całkowitym zdeterminowaniu poglądów filozoficznych przez uwarunkowania zewnętrzne. Sąd Gilsona o uwarunkowaniach także wynika z przyjętej przezeń koncepcji filozofii. Traktowanie filozofii jako wyniku odwiecznej potrzeby umysłu ludzkiego i jako dziedziny poznania skoncentrowanej na niezmiennej historycznie i poznawanej intuicyjnie strukturze ontycznej bytu wymaga odrzucenia tezy o historycznym uwarunkowaniu poglądów filozoficznych; przyjęcie zaś strukturalnej koncepcji filozofii jako ścisłego systemu tez, złożonego z przyjętych pierwszych zasad i ze zdań z nich wyprowadzonych dedukcyjnie — wymaga przyjęcia tezy o wewnątrzsystemowym zdeterminowaniu wszystkich zadań systemu poza przyjętymi pierwszymi zasadami.

Dla rozstrzygnięcia problemu natury uwarunkowań i ich roli w kształtowaniu poglądów filozoficznych najistotniejsze wydają się odpowiedzi na następujące zagadnienia dotyczące przyjmowanej koncepcji filozofii:

— co stanowi przedmiot poznania filozoficznego, a w związku z tym: jaki jest zakres treści rozważań filozoficznych, w szczególności zaś — czy przedmiotem filozofii jest rzeczywistość w swym aspekcie niezmiennym, czy także i w aspekcie zmiennym?

— jaka jest geneza problematyki filozoficznej — czy ogół zagadnień stawianych sobie przez filozofię wywodzi się wyłącznie z podstawowych pytań o naturę i sposób istnienia rze-

czywistości, czy także z pytań szczegółowych odnoszących się do postrzeganych elementów rzeczywistości?

— jaka jest struktura filozofii jako dziedziny poznania i struktura filozofii jako określonej teorii interpretującej rzeczywistość?

— jaki jest związek filozofii z innymi dziedzinami ludzkiego poznania i innymi typami teorii interpretujących całościowo lub fragmentarycznie postrzeganą rzeczywistość?

Fakt uzależnienia rozstrzygnięcia problemu uwarunkowań od odpowiedzi na wskazane pytania dotyczące koncepcji filozofii zmusza każdego historyka czy metodologa zajmującego się sprawą uwarunkowań poglądów filozoficznych do przyjęcia określonej koncepcji filozofii. Jednocześnie zrozumiałe ze względów poznawczych dążenie do objęcia refleksją możliwie różnych kierunków i systemów zaistniałych w dziejach filozofii skłaniać go winno do przyjęcia możliwie szeroko stosowalnego modelu filozofii. Wydaje się, że modelu takiego nie dostarcza ani koncepcja Marksa, którą cechuje eliminowanie dziedzin problematyki filozoficznej, ani koncepcja Gilsona, zacieśniającego w praktyce pojęcie filozofii do zagadnień metafizycznych. Wychodząc z gilsonowskiej koncepcji filozofii zacieśnilibyśmy zagadnienie do sprawy uwarunkowań poglądów metafizycznych, pozostawiając poza polem widzenia wszystkie inne dyscypliny filozoficzne. W tej sytuacji uzasadniając przedstawiane tezy na temat uwarunkowań poglądów filozoficznych trzeba będzie odwołać się do odrębnej koncepcji filozofii, formułując własne odpowiedzi na wskazane wyżej pytania.

Dla precyzyjniejszego ujęcia roli uwarunkowań w kształtowaniu poglądów filozoficznych wydaje się przydatne rozróżnienie trzech odrębnych zagadnień, a mianowicie roli uwarunkowań w odniesieniu do:

- powstawania problemów filozoficznych,
- formułowania problemów filozoficznych,
- rozwiązywania problemów filozoficznych.

Rozróżnieniem tym nie posługuje się ani Marks ani Gilson: Marksowska teza o determinującym wpływie uwarunkowań

na poglądy filozoficzne wydaje się odnosić do wszystkich trzech płaszczyzn, natomiast jej uzasadnienia są usytuowane na pierwszej z nich, dotyczą bowiem powstawania problemów filozoficznych. Gilson zajmuje się z kolei płaszczyznami formułowania i rozwiązywania problemów filozoficznych; w płaszczyźnie formułowania poglądów przyjmuje on obecność uwarunkowań zewnętrznych o charakterze kulturowym, całą tę płaszczyznę uważa jednak za drugorzędną w stosunku do zasadniczej dlań płaszczyzny rozwiązywania problemów, gdzie działają jedynie uwarunkowania wewnątrzsystemowe. Stosunkowo najmniej interesuje Gilsona płaszczyzna powstawania problemów filozoficznych: zajmując się metafizyką widzi on, jak się zdaje, problem pierwotny jedynie w intuicji bytu jako istniejącego i w podstawowych pytaniach o jego strukturę ontyczną.

Wyróżnienie trzech wskazanych płaszczyzn działania ewentualnych uwarunkowań poglądów filozoficznych wydaje się wskazać przede wszystkim dla uporządkowania całego obrazu uwarunkowań i dla stworzenia właściwego punktu wyjścia dla wniosków metodologicznych, ku którym prowadzą nasze rozważania.

II. Zestaw proponowanych zasadniczych tez o uwarunkowaniach poglądów filozoficznych

W znanej mi literaturze przedmiotu używane jest nie dość precyzyjne rozróżnienie uwarunkowań poglądów filozoficznych na wewnętrzne (czyli filozoficzne) i zewnętrzne (czyli pozafilozoficzne). Dla przedstawienia proponowanych tez o uwarunkowaniach konieczne jest przyjęcie bardziej rozbudowanego schematu klasyfikacyjnego, którego zasadność motywowana będzie w dalszych częściach niniejszego studium.

Należy więc wyróżnić uwarunkowania związane z treścią

samego postrzeżenia rzeczywistości (treściowe) i uwarunkowania związane z językiem, przy pomocy którego formułowane są problemy i poglądy filozoficzne; dotychczasowy podział uwarunkowań na filozoficzne i pozafilozoficzne dotyczyłby wówczas tylko kategorii uwarunkowań treściowych. W obrębie treściowych uwarunkowań pozafilozoficznych należy wyodrębnić uwarunkowania bezpośrednie, oddziaływujące wprost na poglądy filozoficzne i uwarunkowania pośrednie, oddziaływujące na poglądy za pośrednictwem uwarunkowań bezpośrednich.

Przyjąwszy te kategorie, spróbuję sformułować następujące zasadnicze tezy, dotyczące natury i roli uwarunkowań poglądów filozoficznych:

1. Poglądy filozoficzne podlegają wielorakim uwarunkowaniom o rozmaitej mocy determinującej bądź współkształtującej poglądy; charakter tych uwarunkowań zależy w każdym wypadku przede wszystkim od:

- przyjętej płaszczyzny analizy (powstawanie, formułowanie czy rozwiązywanie problemu filozoficznego),
- stopnia ogólności rozpatrywanego problemu i specyfiki dziedziny poznawania filozoficznego, do której problem należy (np. filozofia bytu, teoria poznania, filozofia przyrody, etyka itp.),
- stopnia systematyzacji filozoficznej wizji rzeczywistości, w ramach której wypowiedzany jest badany pogląd.

2. Poglądy filozoficzne są uwarunkowane zarówno przez treść odpowiadającego im postrzeżenia rzeczywistości, jak i przez strukturę systemu znaków językowych i immanentną filozofię języka, przy pomocy którego postrzeżenie to jest ujmowane pojęciowo.

3. W zakresie uwarunkowań treściowych poglądy filozoficzne są warunkowane przez czynniki filozoficzne i pozafilozoficzne; przy czym czynniki pozafilozoficzne oddziałują na poglądy filozoficzne w sposób bezpośredni lub pośredni. W szczególności:

- w płaszczyźnie powstawania problemów filozoficznych funkcjonują uwarunkowania filozoficzne i pozafilozoficzne (bezpośrednie i pośrednie),
- w płaszczyźnie formułowania problemów filozoficznych funkcjonują uwarunkowania językowe oraz pośrednie uwarunkowania pozafilozoficzne,
- w płaszczyźnie rozwiązywania problemów filozoficznych funkcjonują jedynie uwarunkowania filozoficzne (zarówno wewnątrzsystemowe jak i pozasystemowe).

4. Bezpośrednie uwarunkowania poglądów filozoficznych są to uwarunkowania poglądów filozoficznych przez inne treści zawarte w świadomości podmiotu filozofującego; są więc one usytuowane w dziedzinie procesów myślowych, a nie w dziedzinie towarzyszących im faktów zewnątrz-materialnych.

5. Uwarunkowania filozoficzne działają na podlegające im poglądy z większą mocą, aniżeli uwarunkowania pozostałe; w szczególności filozoficzne uwarunkowania wewnątrzsystemowe działają na podlegające im uwarunkowania z mocą determinującą ich treść. Uwarunkowania językowe działają jako czynnik narzucający wypowiedzanym tezom strukturę wynikającą z własnych założeń filozoficznych języka, a jednocześnie zakreslają granicę możliwości ekspresji myśli przy jego użyciu, mają więc charakter deformujący pogląd, a czasem ograniczający jego treść; działanie tych uwarunkowań nie ma jednak mocy determinującej z uwagi na zmienność języka i możliwości jego przekształcania i wzbogacania. Uwarunkowania pozafilozoficzne — bezpośrednie i pośrednie — są wielorakie i mogą działać wielokierunkowo na zasadzie interferencji; ogranicza to wzajemne działanie każdego z nich i sprawia, że żadne z nich nie wykracza poza rolę sugerowania problemów dla refleksji filozoficznej i nie posiada charakteru czynnika jednoznacznie determinującego poglądy filozoficzne w tym sensie, by ze znajomości wszystkich działających uwarunkowań można było wnosić jednoznacznie o treści podlegającego ich wpływom poglądu filozoficznego.

III. Koncepcja filozofii uzasadniająca proponowane tezy

Zgodnie ze spostrzeżeniami zawartymi na wstępie niniejszego studium, uzasadnień proponowanych powyżej tez o uwarunkowaniach poglądów filozoficznych należy szukać w przyjętej koncepcji filozofii, zwłaszcza zaś w odpowiedziach na pytania bądź o przedmiot filozofii, bądź o genezę problematyki filozoficznej, strukturę filozofii i o powiązania filozofii z innymi typami teorii interpretujących rzeczywistość.

Dzieje filozofii wskazują na wielość i różnorodność dokonywanych prób określenia koncepcji filozofii przez jednoznaczne sprecyzowanie jej przedmiotu i ustalenie zakresu jej treści. Uzgodnienie opinii w tym zakresie wydaje się niemożliwe. Przykładem ich rozbieżności mogą być choćby wspomniane uprzednio poglądy Marksa z jednej, a Gilsona z drugiej strony. Rzeczywistym przedmiotem teoretycznym filozofii były dla Marksa zagadnienia historycznego rozwoju życia społecznego, ich prawidłowa interpretacja wyczerpywała zakres istotnych problemów filozoficznych. Gilson skupiający swą uwagę w gruncie rzeczy tylko na metafizyce, jest tu przykładem przeciwnej skrajności. Nawet jednak eliminując te i podobne ograniczenia istotnego przedmiotu filozofii do jednej tylko dziedziny problemów i idąc za poglądem większości filozofów można najwyżej przyjąć ogólnikowe stwierdzenie, że w zakres filozofii jako dziedziny poznania wchodzi ogólnie rozważania na temat istoty i struktury bytu, źródeł i prawomocności ludzkiego poznania, zasad wartościowania, sensu życia i ostatecznych motywacji postępowania.

Wydaje się jednak, że do istoty filozofii, a pośrednio i do jej przedmiotu, można łatwiej dotrzeć przenosząc rozważania na płaszczyznę genetyczną i określając potrzeby, które filozofię rodzą; względnie na płaszczyznę funkcjonalną, analizując funkcje i zadania, jakie filozofia spełnia.

U źródeł filozofii wydają się tkwić dwie naturalne dla człowieka potrzeby:

— potrzeba całościowego ujęcia zracjonalizowanej wizji poznawanej przez człowieka rzeczywistości;

— potrzeba — uzgodnionego z tym całościowym ujęciem wizji rzeczywistości — określenia sensu życia ludzkiego i ustalenia ostatecznej hierarchii wartości, która mogłaby dostarczyć uzasadnień ludzkiemu postępowaniu.

Dążenie do zaspokojenia obu tych potrzeb człowieka stanowi zasadniczą funkcję filozofii jako dziedziny poznania ludzkiego. Obie wymienione potrzeby są od siebie odrębne i niesprowadzalne wzajemnie do siebie, wyrażają się odmiennymi zespołami pytań, z których jedno — w wielkim uproszczeniu — można nazwać pytaniami o byt, drugie zaś — pytaniami o wartości. Pełna odpowiedź na ludzkie potrzeby filozoficzne wymaga podjęcia obu zespołów pytań. Specyficzną cechą systemów filozoficznych jest dążenie do ujęcia obu tych gałęzi problematyki w zespoleniu.

Uchwycenie związku między tymi dwiema postaciami refleksji filozoficznej jest jednak raczej punktem dojścia, celem i nie zawsze sformułowaną ambicją owych systemów, aniżeli ich punktem wyjścia. Dzieje poszukiwań filozoficznych wskazują na wyodrębniające się, przeciwstawne sobie niemal nurty, zwane jońskim i sokratejskim — i dopiero w najwszechstronniej rozwiniętych systemach filozoficznych ujawnia się związek problematyki bytu z problematyką wartości. Częściej poszczególne koncepcje filozoficzne dotyczą tylko jednej z wymienionych dwóch dziedzin, lub nawet fragmentu którejś z nich. Są one jednak traktowane wtedy nawet przez swych twórców jako koncepcje fragmentaryczne i wymagające rozbudowy w pozostałych kierunkach. Dlatego też tendencje ich uzupełnienia przez ewentualnych kontynuatorów traktuje się jako naturalny rozwój określonej doktryny aż do osiągnięcia przez nią postaci całkowitego systemu ofiarującego odpowiedź na oba zasadnicze pytania stawiane przed filozofią.

Charakteryzujące filozofię dążenie do całościowości ujęcia

sprawia, że dąży ona również do maksymalnej ogólności swych sądów. Stwierdzenie to bywa traktowane jako punkt wyjścia dla określenia zakresu treści filozofii przy pomocy kryterium ogólności wypowiedzianych sądów. W myśl niektórych spośród tych koncepcji w zakres filozofii jako dziedziny poznania wchodzi jedynie sądy odnoszące się do całej rzeczywistości. Wydaje się jednak, że ogólność sądów filozoficznych nie jest — jak i całościowość ujęcia wizji rzeczywistości —² stałą i z góry założoną czy zagwarantowaną cechą rozważań filozoficznych, lecz raczej przedmiotem dążenia filozofii jako dziedziny poznania. Stąd zakres treści filozofii nie może być statycznie ograniczony przy pomocy kryterium ogólności wypowiedzianych zdań. Słuszniejsze byłoby sformułowanie, że w zakres filozofii wchodzi rozważania prowadzące do uzyskania całościowego ujęcia zracjonalizowanej wizji poznawanej rzeczywistości. Takie ujęcie zakresu problematyki filozoficznej skłania do przyjęcia między innymi tezy, że przedmiotem filozofii może być zarówno rzeczywistość w swych aspektach rozpoznawanych jako niezmiennie, jak np. natura i struktura bytu, czy natura człowieka jak i w aspektach rozpoznawanych jako zmienne w czasie czy przestrzeni. Rzeczywistym kryterium filozoficzności jawiących się w tych aspektach zagadnień byłoby to, czy i w jakiej mierze rozważanie ich pomaga do uzyskania całościowej rozumowej interpretacji poznawanej przez nas rzeczywistości, względnie do uchwycenia poprzez nie istotnego sensu życia ludzkiego i sprecyzowania ostatecznej hierarchii wartości.

Na przestrzeni dziejów filozofia odpowiada na zadane jej pytania drogą kolejnych prób interpretacji rzeczywistości i sensu życia ludzkiego. Reinterpretacje późniejsze kwestionują i w jakiejś mierze podważają wcześniejsze. Zjawisko to może podważać zaufanie do możliwości poznawczych filozofii w ogóle. Jak powiada Gilson, łańcuch kolejno obalających się systemów

może być źródłem zwątpienia w zdolność filozofii do odpowiedzi na stawiane przed nią pytania ¹.

Sam Gilson wskazuje jednak i na drugą stronę medalu: na to, że interpretacje późniejsze w jakiejś mierze nawiązują do wcześniejszych i że potwierdzają ich wyniki. Stąd Gilson skłonny jest traktować kolejne systemy jak powtarzane doświadczenia filozoficzne, których efekty sumują się i które można traktować jako kolejne elementy jednego wielkiego ludzkiego doświadczenia filozoficznego. Koncepcja ta wydaje się przekonywująca. Zgodnie z nią rozwój filozofii jako dziedziny ludzkiego poznania dokonuje się poprzez poszczególne filozofie w sensie odrębnych koncepcji interpretacji rzeczywistości.

Różnorodność tych koncepcji utrudnia jednoznaczne określenie struktury filozofii jako określonej zaistniałej teorii interpretującej rzeczywistość. Wydaje się jednak niewątpliwie, że i tej struktury nie należy traktować statycznie: każda teoria tworzy się i rozwija przechodząc przez pewne etapy. Można tu mówić przynajmniej o dwóch stadiach rozwojowych. Są nimi stadium powstawania problemów filozoficznych oraz stadium ich rozwiązywania. W inny sposób można tu wyróżnić stadium przedsystemowe teorii i jej stadium systemowe.

Punktem wyjścia w tworzeniu filozoficznej teorii interpretującej rzeczywistość jest niewątpliwie zaistnienie pytań dotyczących tej rzeczywistości i ocenianych jako ważne. Geneza i natura tych pytań mogą być różne. Wydaje się, że niektóre spośród nich rodzą się z refleksji nad sformułowanymi już uprzednio tezami filozoficznymi. Inne pytania mogą pochodzić z problematyki którejś z nauk szczegółowych, jeszcze inne ro-

¹ „Nie kończący się łańcuch nawzajem się obalających systemów, ciągnący się od Talesa aż po Karola Marksa, może raczej być źródłem zwątpienia, aniżeli nadziei, o ile nie da się w nim odnaleźć jakiegoś zasadniczego rozumowego wątku”. Etienne Gilson. *The Unity of Philosophical Experience*. New York 1937. Wyd. polskie pt.: *Jedność doświadczenia filozoficznego*. Pax 1968. Tłum. Zofia Wrzeszcz. Cytowany fragment tamże, 5.

dzą się z przedfilozoficznej refleksji nad rzeczywistością, ujmowaną w jej postrzeganych i niepokojących fragmentach. Pytania te dotyczą — zazwyczaj pośrednio — bądź zagadnień bytu, bądź wartości i sensu ludzkiego życia, ale ta ich filozoficzna tematyka może być zawarta niejako *implicite* i uwikłana w uszczegółwiający kontekst konkretów jednostkowych czy sytuacji historycznej. Jak twierdzi opozycyjny w tym względzie wobec Gilsona Henri Gouhier, każda wielka metafizyka rodzi się z nowego odkrycia świata, nie zaś z medytacji nad wcześniejszymi systemami filozoficznymi².

W pewnym momencie jednak pytania te mogą uświadomić się jako filozoficzne: subiektywna ocena ich jako ważnych zamienia się w przeświadczenie, że są one ważne z punktu widzenia bądź całościowej wizji rzeczywistości, bądź sensu ludzkiego życia. Ta zmiana kwalifikacji ważności pytania wiąże się z jego odkonkretnieniem i odszczegółowieniem — drogą abstrakcji lub redukcji pytanie zostaje inaczej sformułowane i sprowadzone do postaci problemu filozoficznego. W tej postaci pobudza ono refleksję nad fragmentem czy aspektem rzeczywistości, którego dotyczy.

Refleksja ta może doprowadzić do zarysowania się pożądanych odpowiedzi i rozwiązań; ich sformułowanie oznaczać będzie jednak stworzenie nowej — choćby najbardziej fragmentarycznej — interpretacji rzeczywistości. Uzasadnienie bowiem pojawiających się odpowiedzi wymaga skonstruowania szerszego od nich systemu interpretującego rzeczywistość.

Pozostając jeszcze przy analizie przedsystemowego stadium refleksji filozoficznej, należy zatrzymać się przy kwestii formułowania problemów. Formułowanie problemów, a następnie też, oznacza wypowiedzanie ich w określonym języku. Dotykamy tu jednego z bardziej dyskutowanych współcześnie

² „Une grande metaphysique ne naît pas d'autres grandes metaphysiques, mais d'une decouverte du monde”. Henri Gouhier: *La philosophie et son histoire*. Paris 1937, 17.

problemów: problemu stosunku treści wypowiedzi do jej artykulacji językowej.

W myśl koncepcji strukturalistycznych język jako obiektywna struktura znaków warunkuje wszelkie możliwości duchowe człowieka i nadaje sens ludzkim wypowiedziom. Claude Lévi-Strauss nazywa języka totalizacją nierefleksyjną i przypisuje mu cechy specyficznego rozumu, kierującego się racjami nieznanymi samemu jego użytkownikowi³. Takie ujęcie przekreśliła koncepcję człowieka, jako podmiotu filozofującego: niektórzy strukturaliści twierdzą, że zamiast zwrotu „ja mówię” należałoby stosować formę bezosobową „mówi się” (ça parle). Przyjęcie tego założenia stanowiłoby radykalną i jednoznaczną odpowiedź na całe zagadnienie uwarunkowań poglądów filozoficznych: jedynym przedmiotem badania filozofii w pełni zdeterminowanej przez język byłaby ta właśnie jego obiektywna struktura.

Nie godząc się z koncepcją redukującą człowieka od roli podmiotu myślącego i mówiącego do roli medium, przez które dzieje się myślenie i mówienie, należy jednak przyznać strukturze języka możliwości warunkowania treści wypowiedzianej myśli. Niezależnie od tego, czy przyjmie się dualizm pierwotnego myślenia i wtórnego wypowiedziania (formułowania) pomyslanej treści, czy też uzna się, że myślenie odbywa się poprzez pojęcia zaczerpnięte z języka i na ich miarę, łatwo zauważyć co najmniej to, że fakt istnienia lub nieistnienia w języku określonych pojęć, a także ich subtelne różnice znaczeniowe — wpływają na treść formułowanych wypowiedzi.

Nie łatwo rozstrzygnąć jak zakwalifikować to językowe uwarunkowanie treści problemów i tez filozoficznych, jakie wynika z ich sformułowania przy pomocy struktury językowej: struktura ta bowiem jest z jednej strony odbiciem jakiegoś

³ „Język-totalizacja nierefleksyjna — jest to pewien ludzki rozum, który ma swoje racje, a człowiek ich w gruncie rzeczy nie zna”. Claude Lévi-Strauss: *Pensée sauvage*. Paris 1962. Wyd. polskie: *Myśl nieoswojona*. Warszawa 1969, 378. Cyt. za: Mieczysław A. Krąpiec: *Filozoficzne implikacje strukturalizmu na terenie antropologii*. „Znak” 203 (1971), 562.

uprzedniego oglądu rzeczywistości i zawiera w sobie jakąś filozofię, z drugiej strony nosi na sobie ślady kulturowego rozwoju świadomości społecznej. Może najmniejszy błąd wyniknie z traktowania uwarunkowania językiem jako niesprowadzalnego do innych uwarunkowania po części filozoficznego (z uwagi na immanentną filozofię zawartą w jego strukturze), po części zaś kulturowo-historycznego, a więc pozafilozoficznego.

Analiza momentu przystępowania do konstrukcji systemu filozoficznego wydaje się być istotna dla rozstrzygnięcia zagadnienia obecności uwarunkowań pozafilozoficznych w kształtowaniu się poglądów filozoficznych. Etienne Gilson — utożsamiając ten moment z narodzinami nowej filozofii — traktuje go jako moment niczym nie uwarunkowanej swobody filozofa⁴.

Przyznanie pełnej swobody filozofowi przystępującemu do tworzenia systemu byłoby możliwe, gdyby moment ten był równoznaczny z początkiem refleksji filozoficznej i gdyby — co więcej — refleksja ta nie byłaby niczym powodowana. W przypadku filozofii, którą Gilson uznaje za jedynie słuszną, ta początkowa refleksja ma być wywołana intuicyjnym postrzeżeniem bytu jako istniejącego — i to stanowi pewne uwarunkowanie i ograniczenie swobody filozofa naturą postrzeganej rzeczywistości.

Przyjmując jednak, że moment tworzenia podstawy systemu interpretującego rzeczywistość nie jest równoznaczny z punktem wyjścia refleksji filozoficznej, ale jedynie stanowi początek jej drugiego etapu, tj. etapu uzasadnienia określonych tez poprzez skonstruowanie szerszego od nich systemu interpretacji, trzeba odrzucić pogląd o momencie „pełnej swobody ustanawiania własnego układu zasad”. W momencie bowiem przystępowania do budowy systemu twórca jego stawia przed nim merytoryczny postulat: system musi wyjaśniać problemy, wokół których oscylowała poprzedzająca go refleksja filozo-

⁴ „Każdy filozof ma pełną swobodę ustanawiania własnego układu zasad, skoro jednak raz je ustali, to już nie myśli tak, jakby chciał, lecz tak, jak myśleć może”. E. Gilson, dz. cyt., 208.

ficzna, lub co najmniej musi te problemy przyjąć jako sensowne w swoje ramy. Stąd system już w momencie swego powstania uwarunkowany jest naturą pytań, które poprzedziły jego powstanie: przyjmowane tezy wyjściowe czyli pierwsze zasady systemu muszą być dobrane tak, by stwarzały możliwości interpretacji rzeczywistości przy zastosowaniu tychże pytań. Oczywiście po sformułowaniu pierwszych zasad systemu i po ustaleniu przyjętych w jego ramach reguł wnioskowania wszystkie pozostałe tezy — zgodnie z tym, co pisze Gilson — podlegają już tylko determinującemu uwarunkowaniu wewnątrzsystemowemu i nowe uwarunkowania zewnętrzne, podsuwające nowe pytania, nie mogą niczego zmienić w tezach istniejącego już systemu pod rygorem częściowej lub całkowitej destrukcji. Cały dalszy rozwój danej koncepcji interpretacyjnej polega na rozbudowie wniosków wyprowadzonych z pierwszych zasad.

IV. Związki filozofii z innymi teoriami interpretującymi rzeczywistość a problem pozafilozoficznych uwarunkowań poglądów filozoficznych

Przedstawiona wyżej „funkcjonalistyczna” koncepcja filozofii skłania do stwierdzenia, że uwarunkowania zewnętrzne mogą oddziaływać na kształtowanie się poglądów filozoficznych poprzez pobudzanie pytań o rzeczywistość, które to pytania mogą być uświadamiane jako problemy filozoficzne i jako takie oddziaływać na kierunek refleksji filozoficznej, a w konsekwencji — na kształt usystematyzowanych w późniejszym etapie teorii filozoficznych.

Dostrzeżenie takiej możliwości ingerencji czynników pozafilozoficznych w filozofię skłania do szczegółowej analizy związków filozofii z innymi typami teorii interpretujących rzeczywistość, wolno bowiem sądzić, że na terenie tychże teorii może rodzić się choć część owych pytań ważkich, które po przeformułowaniu mogą zostać uznane za źródła problemów filozoficznych.

Dla analizy tego zagadnienia należy powrócić do zbadania tych ludzkich potrzeb poznawczych, w których dopatrujemy się genezy filozofii. Otóż wydaje się, że zaspokojenie każdej z dwu wymienionych potrzeb dokonuje się nie tylko przez filozofię.

Potrzeba osiągnięcia zrationalizowanej wizji rzeczywistości pobudza nie tylko refleksję filozoficzną, ale i rozwój nauk szczegółowych. Filozofię odróżnia od nich najpierw postulat całościowego ujęcia rzeczywistości, któremu odpowiada dążenie do ogólności rozważań filozoficznych, co z kolei rzutuje na charakterystyczny dla filozofii sposób stawiania pytań. Odróżnia następnie filozofię od nauk szczegółowych jej specyfika metodologiczna, która sprawia, że kryteria zasadności przyjmowania tez filozoficznych różnią się od analogicznych kryteriów w naukach szczegółowych. Tożsamość jednak podstawowego przedmiotu zainteresowania, którym — w sensie przedmiotu materialnego filozofii i nauk szczegółowych — jest poznawana i poddawana racjonalizującej refleksji rzeczywistość, zbliża filozofię do innych nauk. Zbliża zwłaszcza tam, gdzie filozofia formułuje swe odpowiedzi na pytania o byt (a nie o wartości), i tam, gdzie odpowiedzi te dotyczą nie tyle bytu w ogóle, co jego szczególnych rodzajów czy aspektów, jak np. w filozofii przyrody, w teorii poznania czy antropologii filozoficznej.

Stawiane z kolei przed filozofią zadanie określenia sensu życia ludzkiego i ustalenia ostatecznej hierarchii wartości uzasadniających postępowanie odróżnia ją od nauk szczegółowych, którym obce są takie ambicje. Z drugiej strony upodabnia ją to jednak do niefilozoficznych zbiorów pouczeń moralnych i kodeksów postępowania, z których jedne mają charakter religijny, inne — ideologiczny, jeszcze inny — pragmatyczny w szerszym lub węższym sensie. Podstawowa różnica między tymi różnymi niefilozoficznymi systemami aksjologicznymi a filozofią wartości tkwi w zakorzenieniu tej ostatniej (ewidentnym lub tylko postulowanym) w określonej filozoficznej wizji rzeczywistości, w określonej filozofii bytu. Do tej zasad-

niczej różnicy dodać można różnice inne, zależne od typu aksjologii niefilozoficznej porównywanej z filozofią. Tak więc systemy religijne odróżnić od niej będzie odmienny charakter uzasadnień wypowiedzianych tez, związany z fenomenem wiary religijnej, ideologie — zmniejszony stopień ogólności wypowiedzianych tez i ich związek z dążeniem do konkretnego celu historyczno-społecznego⁵, wreszcie — systemy aksjologii pragmatycznych różnią się od aksjologii filozoficznej całkowitym zastąpieniem kryterium godziwości postępowania kryteriami zrelatywowanymi do zakładanych celów działania. Podobnie jednak, jak w wypadku porównywania filozofii bytu z naukami szczegółowymi, tak i tutaj mamy do czynienia z tożsamością przedmiotu materialnego, którym dla filozoficznych i niefilozoficznych systemów aksjologicznych jest motywacja ludzkiego postępowania, a w wypadku systemów np. religijnych — także i generalny sens życia człowieka.

Wskazane przedmiotowe związki filozofii z innymi teoriami interpretującymi rzeczywistość i formującymi systemy aksjologiczne wynikają z przyjętej uprzednio koncepcji filozofii jako dziedziny poznania genetycznie i funkcjonalnie związanej z dwiema wymienionymi potrzebami poznawczymi człowieka.

⁵ Pojęcie ideologii jest jednym z najbardziej wieloznacznych we współczesnych naukach społecznych. Istnieją całe prace poświęcone rozmaitym znaczeniom tego słowa (najsłynniejsza z nich wydana w dziele zbiorowym: A. Naess, J. A. Christophersen, K. Kvalo: *Democracy, Objectivity and Subjectivity. Studies in the Semantics and Cognitive Analysis of Ideological Controversy*. Oslo — Oxford 1956, 161—172).

W niniejszej rozprawie przez ideologię rozumiem: mniej lub bardziej spójny wewnętrznie zespół tez opisowych, ocen i postulatów; odnoszący się przede wszystkim do aktualnej rzeczywistości społeczno-historycznej; w części postulatywnej wyrażający interesy jakiejś społeczności, stanowiącej społeczny korelat ideologii, jej grupę odniesienia; formułowany w praktycznym celu pobudzenia członków owej społeczności do określonych działań na rzecz wspólnych interesów zgodnie z wysuniętymi postulatami. W sprawie wspólności problematyki ideologii i aksjologii filozoficznej por.: Bohdan Cywiński: *Czytelnikom „Rოდowodów Niepokornych”*. „Znak” 216 (1972), 814—829.

Istnienie tych związków skłania do analizy usytuowania filozofii w całość wizji rzeczywistości, jaką buduje sobie świadomość ludzka. Przez wizję rzeczywistości rozumiem tutaj plan wszelkich procesów poznawczych człowieka, zarówno tych, które prowadzą do poznania pojęciowego, rozumienia rzeczywistości, jak i wszelkich innych, których efekty wymykają się ujęciu pojęciowemu. Wydzielając zaś z całości wizji rzeczywistości ten jej element, który podlega racjonalizacji i daje się sformułować w postaci sądów o rzeczywistości, można przypisać mu nazwę światopoglądu. Światopogląd stanowi zatem zracjonalizowaną część wizji rzeczywistości, a inaczej — ogół pojęciowych sądów o postrzeganej rzeczywistości, względnie pytań dotyczących tejże rzeczywistości.

W zakres tak rozumianego światopoglądu wchodzić będzie zatem filozofia, jako próba całościowego racjonalizującego ujęcia rzeczywistości, a obok niej nauki szczegółowe — ujmujące tę rzeczywistość w jej różnych fragmentach lub aspektach, a także inne struktury racjonalizujące wizję rzeczywistości: systemy sformułowanych pojęciowo wierzeń religijnych, systemy ideologiczne i inne mniej lub bardziej uformowane struktury sądów o różnych fragmentach rzeczywistości.

W tym miejscu powstaje pytanie, w jakiej mierze tak rozumianemu światopoglądowi jako dążącej do zracjonalizowania wizji rzeczywistości można przypisać jakąś określoną strukturę wewnętrzną, a w jakiej mierze należy go traktować jedynie jako przypadkowy i nieuporządkowany zbiór sądów lub ich zespołów dotyczących różnych dziedzin postrzeganej rzeczywistości. Nie rozstrzygając na razie o odpowiedzi na to pytanie, wolno na mocy dotychczasowych ustaleń traktować światopogląd jako swoistą sferę ludzkich racjonalizacji, w ramach której mieszczą się rozmaite systemy sądów, stanowiących próby odpowiedzi na pytania o byt i wartości, które to pytania zostały tu przyjęte jako wyjściowe dla wszelkich systemów filozoficznych. Inaczej: światopogląd stanowi sferę, w której

filozofia niejako sąsiaduje z jednej strony z naukami szczegółowymi, a w drugiej — z niefilozoficznymi aksjologiami, dostarczającymi różnego typu uzasadnień ludzkiemu postępowaniu.

Rysuje się tu trudne zagadnienie sposobu współistnienia tych różnorodnych struktur w ramach światopoglądu. W odniesieniu do tego zagadnienia Marc Bloch zapytuje w „Pochwale historii”: „Czy Pascal — matematyk i Pascal — chrześcijanin byli sobie nawzajem obcy?”⁶ Odrębność różnych elementów światopoglądu wydaje się nie ulegać kwestii: ujmując ją najbardziej skrótowo, można ją przedstawić jako wynikającą z różnicy przedmiotu formalnego filozofii i nauk szczegółowych z jednej, a filozofii i systemów aksjologii niefilozoficznych z drugiej strony oraz ze związanych z tą różnicą odrębności metodologicznych charakteryzujących te struktury. Pozostaje jednak do rozstrzygnięcia, czy odrębność ta oznacza całkowitą ich niezależność, czy jedynie autonomię o określonych granicach. Odpowiedź na to pytanie okazać się może istotna dla podstawowego tutaj problemu istnienia lub nieistnienia pozafilozoficznych uwarunkowań filozofii przez inne elementy światopoglądu.

Zagadnienie to można rozważać zarówno w płaszczyźnie funkcji filozofii i innych wymienionych struktur jak i w płaszczyźnie ich zakresu treściowego. W płaszczyźnie funkcjonalnej szczególnie pouczające mogą być analizy z zakresu dziejów filozofii, zawarte w omawianej uprzednio pracy Gilsona pt. „Jedność doświadczenia filozoficznego”. Na przykładach z różnych epok ukazuje Gilson liczne wypadki zachwiania równowagi funkcjonalnej między filozofią a naukami szczegółowymi, a także między filozofią a niefilozoficznymi systemami aksjologicznymi. Logikalizm, teologizm, matematycyzm, fizykalizm czy socjologizm można bowiem traktować jako przeja-

⁶ Marc Bloch: *Apologie pour l'histoire*. „Cahiers des Annales”. Paris 1949. Wyd. polskie: *Pochwała historii*. Tłum. Wanda Jedlicka, Warszawa 1962, 178.

wy zastępowania filozofii przez nauki szczegółowe w jej funkcji konstruowania całościowej racjonalizacji wizji rzeczywistości. Podobnie można interpretować spostrzeżenie Gilsona dotyczące czternastowiecznego antyscholastycyzmu⁷. Zastąpienie scholastyki moralizmem i mistycyzmem może służyć jako typowy przykład okresowego wejścia doktryn niefilozoficznych w aksjologiczne funkcje filozofii, dla spełnienia stałej potrzeby ludzkiej, niezaspakajanej na pewnym etapie przez pogrążoną w kryzysie filozofię.

Dzieje ludzkiego poznania wskazują także na zjawiska pełnienia przez filozofię funkcji różnych nauk szczegółowych, np. przyrodniczych czy społecznych w okresie, gdy nauki te nie zdołały jeszcze określić swej metodologicznej specyfiki i nie zyskały obywatelstwa jako samodzielne struktury poznawcze.

Komentując opisywane przez siebie zachwiania równowagi funkcjonalnej pomiędzy filozofią a naukami szczegółowymi oraz między filozofią a aksjologiami niefilozoficznymi Gilson wykazuje fiasko wszystkich kolejnych prób zastąpienia filozofii przez inne systemy poznawcze i aksjologiczne. Przykłady tych kolejnych niepowodzeń służą mu przy tym jako argumenty na rzecz odrębności doświadczenia filozoficznego od innych dróg poznania i interpretacji rzeczywistości. Nie zaprzeczając słuszności tego rozumowania wolno wszakże wyprowadzić z tych samych twierdzeń i inne wnioski.

Wydaje się bowiem, że zareprezentowane przez Gilsona fakty z dziejów filozofii dowodzą istnienia funkcjonalnej, a w konsekwencji zakresowej

⁷ „Jego (Mikołaja z Autrecourt — przyp. B. C.) reakcja była typowym przykładem tego, co zazwyczaj ma miejsce wtedy, gdy ludzie tracą wiarę w filozofię. Nie możemy żyć nie przywiązując jakiegos znaczenia do naszego istnienia, podobnie jak nie możemy działać nie stawiając jakiegos celu naszym poczynaniom; kiedy filozofia przestaje ludziom dostarczać zadawalających odpowiedzi na te pytania, jedyną ucieczką pozwalającą uniknąć sceptycyzmu i zwątpienia jest bądź moralizm, bądź mistycyzm, lub też jakieś ich połączenie”. E. Gilson, dz. cyt., 75.

współzależności filozofii i nauk szczegółowych oraz filozofii i niefilozoficznych systemów aksjologicznych. Współzależność ta wydaje się polegać na tym, że:

1. W momencie, gdy filozofia nie jest w stanie zaspokoić właściwych dla niej potrzeb poznawczych, świadomość ludzka próbuje przenieść te problemy w zakres rozważań nauk szczegółowych;

2. w okresie, gdy żadna ze znanych nauk szczegółowych nie potrafi podjąć interpretacji jakiegoś fragmentu wizji rzeczywistości, problematyka ta bywa anektowana przez filozofię;

3. w wypadkach, kiedy filozofia rezygnuje z udzielania odpowiedzi na problemy sensu życia ludzkiego i nie zajmuje się dostatecznie żywo lub w niedość zadawalający sposób zagadnieniami aksjologicznymi — problemy te przyjmowane są przez systemy aksjologii niefilozoficznych, np. religijnych, jak miało to na szeroką społeczną skalę miejsce w wieku XIV, czy ideologicznych — w sposób charakterystyczny dla ostatniego stulecia.

Tak więc sposób współistnienia filozofii z innymi strukturami myślowymi wewnątrz światopoglądu może układać się rozmaicie, jak o tym słusznie przypomina Emil Bréhier⁸.

Wskazane zjawiska częściowej wymienności funkcji, narzucanych niejako poszczególnym elementom światopoglądu wynikają z żywości potrzeb poznawczych człowieka i z ciśnienia ważnych dlań egzystencjalnie pytań, których natarczywości nie zawsze odpowiadają dostateczne możliwości interpretacyjne bądź nauk szczegółowych, bądź samej filozofii.

Stwierdzenie współzależności funkcjonalnej i zakresowej nie wyczerpuje zagadnienia sposobu współistnienia filozofii z innymi strukturami w obrębie całości zwanej tu światopoglądem. Wydaje się bowiem bezsporne, że istnieje tu również z j a w i-

⁸ „Ses rapports avec les autres disciplines spirituelles ne sont nullement uniformes et invariables, mais se présentent de manière fort différente selon les époques et les penseurs”. Emile Bréhier: *Histoire de la philosophie*. Tom I. Paris 1926, 9.

sko współzależności treści tez wypowiedzianych w obrębie poszczególnych struktur.

Przykłady tej współzależności łatwo zaobserwować badając treść konkretnych światopoglądów. Okazuje się wtedy, że np. przyjmowanie za słuszne tez współczesnych nauk przyrodniczych wyklucza jednoczesne przyjęcie tez filozoficznych jońskich filozofów przyrody, filozofia materializmu dialektycznego wyklucza przyjęcie religijnej koncepcji świata w wersji np. chrześcijańskiej; jednocześnie jest ona niezbędnym uzupełnieniem teoretycznym aksjologii związanej z ideologią walki klas, jak ją rozumieją marksiści. Przykłady takie można mnożyć w nieskończoność.

Wykluczenia tez pochodzących z systemów jednego typu z uwagi na przyjmowanie tez pochodzących z systemów innego typu wydają się wynikać z przyjmowanych milcząco postulatów odnoszących się do stosunków logicznych między tezami przyjmowanymi w rozmaitych strukturach należących do całości nazywanej przez nas światopoglądem. Postulaty te można sformułować następująco:

1. postulat dążenia do sensowności wszystkich tez światopoglądu, głoszący, że problemy rozstrzygane zasadnie i tezy zasadnie przyjmowane w ramach którejkolwiek ze struktur wchodzących w skład określonego światopoglądu nie mogą być zasadnie uznane za problemy pozorne względnie tezy bezsensowne z punktu widzenia innych struktur tegoż światopoglądu;

2. postulat dążenia do niesprzeczności, głoszący, że tezy przyjmowane zasadnie za słuszne w ramach różnych systemów wchodzących w skład jednego światopoglądu nie mogą być w zasadny sposób uznane za wzajemnie sprzeczne.

Sformułowanie tego typu postulatów w odniesieniu do światopoglądu oznacza jednak przyznanie mu określonej struktury, niejako makrosystemu, w skład którego wchodzi wymienione przedtem struktury o mniejszym zakresie treściowym. Wydaje się wszakże, że cecha posiadania struktury nie

przysługuje światopoglądowi każdemu i na każdym etapie. Właściwsze byłoby stwierdzenie, że światopogląd stanowi zbiór pojęciowych sądów o postrzeganej rzeczywistości, który od przypadkowości i chaosu dąży ku strukturalizacji i logicznemu uporządkowaniu poprzez eliminację sądów jawnie sprzecznych z pozostałymi względnie przez przyjęcie sądów, potrzebnych dla uzasadnienia innych. Analogicznie więc do filozofii światopogląd przechodzi przez swe studium przedsystemowe i dąży do stabilizacji w postaci systemu. Dążenie do systematyzacji światopoglądu dokonuje się nie tylko poprzez konfrontację tez zaczerpniętych z różnych struktur wewnętrznych, ale przede wszystkim wyraża się w płaszczyźnie językowej, gdzie pojawia się postulat przekładalności struktur językowych poszczególnych dziedzin na wspólny język całej makrostruktury światopoglądowej. Powracając w tym miejscu do koncepcji strukturalistycznych należałoby przyjąć, że język jako obiektywna struktura znaków stanowi swoisty korelat właśnie dla tej makrostruktury światopoglądowej. Wydaje się, że przyczyna tego dążenia do systematyzacji i uporządkowania logicznego wszystkich treści światopoglądowych wynika z jednej strony z natury rozumu ludzkiego, dążącego do jedności poznania i syntetycznej interpretacji rzeczywistości, z drugiej zaś strony z samej rzeczywistości, która jawi się poznaniu jako jego wielki i zróżnicowany wewnętrznie, ale jeden przedmiot.

Pozostaje jeszcze jedno pytanie do rozstrzygnięcia. Dotyczy ono kierunku zależności treści tez w obrębie struktur wchodzących w skład światopoglądu. Inaczej mówiąc, chodzi o to, czy tylko nauki szczegółowe i inne fragmentaryczne racjonalizacje wizji rzeczywistości zależą od przyjmowanej filozofii, czy działa też zależność przeciwna.

Jak wiadomo, rozstrzygnięcie zasadności uprawiania jakiejś nauki szczegółowej wymaga odwołania się do filozofii, racjonalizacja pewnego fragmentu postrzeganej rzeczywistości opiera się o ujęcie całościowe, filozofia jest racją dla systemów szczegółowych. Wskazuje to na uwarunkowanie nauk szczegółowych przez filozofię.

Należy jednak zwrócić uwagę na następujące cechy tego uwarunkowania:

- działa ono w płaszczyźnie systemów: system skonstruowany w ramach nauki szczegółowej jest uzasadniany przez ogólniejszy od niego system filozoficzny,
- działa ono w apriorycznym porządku poznawczym i służy interpretacji posiadanej już wizji rzeczywistości. Tak więc nadrzędność filozofii nad innymi strukturami wchodzącymi w skład światopoglądu można określić jako systemową i interpretacyjną. Nadrzędność ta — i w konsekwencji jednokierunkowość badanej zależności — byłaby absolutna, gdyby system filozoficzny był jeden, odwieczny i niezmienny, a wizja rzeczywistości — czyli przedmiot filozoficznej i naukowej refleksji i interpretacji — pełna i także niezmienna.

Wizja rzeczywistości nigdy jednak nie jest ani pełna ani niezmienna. I to z dwóch przyczyn: z uwagi na niedoskonałość naszego poznania, które nie objęło swym aktem całej rzeczywistości i stale ma jeszcze coś do uzupełnienia, i z uwagi na zmienność samej rzeczywistości.

Stąd filozofia, będąca ostateczną instancją interpretacyjną w odniesieniu do całej poznawanej rzeczywistości i zwornikiem spójności całego światopoglądu, nie może nigdy skamienieć w jeden zupełny i doskonały system, ale stale uzależniona jest od zmian przedmiotu swej refleksji — samej zmieniającej się rzeczywistości i zmieniającej się jej wizji, jakiej dopracowuje się stale kroczące naprzód ludzkie poznanie. Te właśnie „nowiny” o rzeczywistości i o wynikach ludzkiego poznania stanowią przedmiot pytań, jakie stają przed filozofią i — jak wskazuje analiza przeprowadzona w poprzednim paragrafie — domagają się uzupełnienia w całościowej interpretacji rzeczywistości.

„Nowiny o rzeczywistości” mogą pochodzić z różnych piętér światopoglądu, zarówno z osiągnięć badawczych nauk szczegółowych, jak i z pozanaukowego historycznego doświadczenia ludzkiego, które też może stać się źródłem nowej informacji

o rzeczywistości i jej zmianach, a więc w konsekwencji — czynnikiem warunkującym powstanie nowych problemów, przed którymi stanie filozofia.

V. Koncepcja i typologia uwarunkowań poglądów filozoficznych

Stanowiska zajmowane w XIX i XX-wiecznej dyskusji nad zagadnieniem uwarunkowań poglądów filozoficznych w bardzo rozmaity sposób określają naturę tych uwarunkowań. Wśród uwarunkowań zewnętrznych wyróżnia się historyczne i niehistoryczne, społeczne i indywidualne, materialne i niematerialne, podkreśla się znaczenie uwarunkowań ekonomicznych, socjalnych, ideologicznych, politycznych i kulturowych w szerszym i węższym sensie. W tym arbitralnym czasie wyrokowania o naturze uwarunkowań można często zauważyć brak precyzji, charakterystyczny dla skrótowego, upraszczającego, potocznego niemal sposobu wypowiedzania tez. Przykładem może służyć tu teza Marksa o tym, że myśli panujące są tylko wyrazem panujących stosunków materialnych⁹, lub cytowane przez Stefana Swieżawskiego zdanie Lèvey-Bruhla, że: „prawdziwą przyczyną powstania systemu (filozoficznego — przyp. B. C.), jest w większym stopniu społeczeństwo, dążące do wyrażania swej tendencji czy zaspokojenia potrzeby, niż własna inicjatywa filozofa”¹⁰.

Dążąc do uzyskania precyzyjniejszej koncepcji uwarunkowań poglądów filozoficznych można, jak się zdaje, przyjąć jako podstawowe następujące czynniki warunkujące powstanie poglądu filozoficznego:

⁹ „Myśli panujące są niczym innym, jak tylko wyrazem panujących stosunków materialnych”. K. Marks, Fr. Engels: *Ideologia niemiecka*. Wyd. pol. w K. Marks i F. Engels, *Dzieła*. Tom III. KiW 1961. Tłum. K. Błrzyński i S. Filmus. Cytowany fragment tamże, 51.

¹⁰ H. Lèvey-Bruhl: *Histoire et Bergsonisme. Revues critiques*. „Revue de Synthèse” 60 (1940—1945), 148. Cyt. za: Stefan Swieżawski: *Zagadnienie historii filozofii*, Warszawa 1966, 762.

- istnienie podmiotu filozofującego, gotowego do podjęcia refleksji na określony temat,
- istnienie języka filozoficznego, przy użyciu którego może być sformułowany określony problem filozoficzny i jego ewentualne rozwiązanie,
- zaistnienie problemu filozoficznego, domagającego się rozwiązania,
- istnienie przesłanek umożliwiających rozwiązanie tego problemu przez wyrażenie poglądu filozoficznego.

Próbując na podstawie całości dotychczasowych rozważań przedstawić typologię uwarunkowań oddziaływujących na poglądy filozoficzne, można ją konstruować bądź na zasadzie genetycznej, zapytując o pochodzenie kolejnych uwarunkowań, bądź na zasadzie funkcjonalnej, zapytując o rolę, jaką odgrywają poszczególne uwarunkowania przy powstawaniu poglądu filozoficznego.

Kombinując poniżej oba kryteria klasyfikacji otrzymujemy schemat skomplikowany (por. schemat graficzny w aneksie), ale ukazujący całą wielorakość pochodzenia i funkcji uwarunkowań poglądów filozoficznych.

W świetle dotychczasowych rozważań należy najpierw odzielić uwarunkowania związane z samą treścią postrzeżenia rzeczywistości i powstającego w wyniku tego postrzeżenia problemu filozoficznego do uwarunkowań związanych z warstwą językową, przy pomocy której problem ów zostaje sformułowany. Powstające w ten sposób dwie wyjściowe kategorie uwarunkowań będą nazwane TREŚCIOWYMI (1) i JĘZYKOWYMI (2).

(1) Kategoria uwarunkowań TREŚCIOWYCH obejmuje wszystkie typy uwarunkowań, których dotyczyła dyskusja o uwarunkowaniach poglądów filozoficznych, dopóki nie włączyli się do niej filozofowie języka i strukturaliści. Wewnątrz tej kategorii należy więc rozróżnić uwarunkowania FILOZOFICZNE (1.1), czyli tzw. wewnętrzne, i POZAFILOZOFICZNE (1.2), nazwane inaczej zewnętrznymi.

(1.1) Treściowe uwarunkowania FILOZOFICZNE poglądów filozoficznych występują bądź w postaci filozoficznego problemu, pełniącego funkcję pytania o pogląd, bądź w postaci tezy filozoficznej funkcjonującej jako uzasadnienie poglądu. Uwarunkowania filozoficzne mogą się więc odnosić zarówno do płaszczyzny zaistnienia (powstawania) problemu jak i do płaszczyzny rozwiązywania problemu. W tej pierwszej płaszczyźnie interferują one z uwarunkowaniami pozafilozoficznymi, w drugiej zaś — stanowią uwarunkowania wyłączne i determinujące rozwiązanie problemu.

Uwarunkowania filozoficzne mogą być WEWNĄTRZSYSTEMOWE (1.1.1) lub POZASYSTEMOWE (1.1.2).

(1.1.1) Uwarunkowania filozoficzne WEWNĄTRZSYSTEMOWE stanowią tezy uzasadniające pogląd, który w łonie systemu jest przyjmowany jako wynikający z innych tez tegoż systemu. W szczególności w tym sensie tezy wyjściowe czyli pierwsze zasady systemu pełnią funkcję uwarunkowań filozoficznych wewnątrzsystemowych dla wszystkich wywodzonych z nich zdań systemu. Uwarunkowania filozoficzne wewnątrzsystemowe funkcjonują więc wyłącznie w płaszczyźnie rozwiązywania problemu i to jedynie w odniesieniu do tych teorii filozoficznych, które osiągnęły swe stadium systemowe. Ten właśnie model uwarunkowań poglądów filozoficznych przyjmował — jako jedyny rzeczywisty — Gilson w „Jedności doświadczenia filozoficznego”. Wydaje się, uwarunkowania filozoficzne wewnątrzsystemowe, działające w obrębie systemu w oparciu o przyjęte w nim zasady wnioskowania, zakorzenione zazwyczaj w naturalnych prawach ludzkiego rozumu, mają największą moc determinującą poglądy filozoficzne, które im podlegają.

(1.1.2) Uwarunkowania filozoficzne POZASYSTEMOWE stanowią po pierwsze:

— tezy filozoficzne, skłaniające do przyjęcia poglądu na innej zasadzie, niż z uwagi na stosunek wynikania w ramach określonego systemu, czyli działające jako UZASADNIE-

NIA TEZ PRZYJMOWANYCH POZA SYSTEMEM (1.1.2.1);

po drugie:

— pytania jawiące się w toku refleksji filozoficznej i genetycznie związane z jakimiś uprzednio przyjętymi tezami filozoficznymi, a następnie funkcjonujące w postaci nowego problemu filozoficznego. Działają one więc jako ŹRÓDŁA NOWYCH PROBLEMÓW FILOZOFICZNYCH (1.1.2.2.).

(1.1.2.1) UZASADNIENIA TEZ PRZYJMOWANYCH POZA SYSTEMEM odnoszą się do płaszczyzny rozwiązywania problemu i funkcjonują wtedy, gdy powstająca teoria filozoficzna nie osiągnęła jeszcze stadium systematyzacji, bądź gdy dany pogląd jest przyjmowany jako jedno ze zdań wyjściowych czyli pierwszych zasad budowanego właśnie systemu. Jak rozważaliśmy to uprzednio, wbrew twierdzeniom Gilsona filozof przyjmujący pierwsze zasady jest uwarunkowany własnym rozpoznaniem rzeczywistości, które narzuca mu przyjęcie określonych twierdzeń jako oczywiste. Jeśli to rozpoznanie rzeczywistości ma charakter refleksji filozoficznej, mamy chyba do czynienia z uwarunkowaniem filozoficznym pozasystemowym. Działanie tego typu uwarunkowania nie jest jednak tak kategoryczne, jak w przypadku uwarunkowań wewnątrzsystemowych i nie ma takiej mocy determinującej podlegające mu poglądy.

(1.1.2.2) ŹRÓDŁA NOWYCH PROBLEMÓW FILOZOFICZNYCH działają w płaszczyźnie powstawania problemu np. jako sugestia podjęcia w ramach nowopowstającej teorii zagadnień klasycznie stawianych w filozofii. Wydaje się, że ten typ uwarunkowań jest szczególnie płodny w dostarczaniu problematyki filozoficznej, z nim także wiąże się tak mocno podnoszony przez Gilsona postulat formacji historyczno-filozoficznej niezbędnej dla samodzielnej twórczości filozofa.

(1.2) Treściowe uwarunkowania POZAFILOZOFICZNE poglądów filozoficznych mogą być BEZPOŚREDNIE (1.2.1) lub POŚREDNIE (1.2.2). Rozróżnienie to pozwala odróżnić te pozafilozoficzne czynniki, które wpływają wprost na poglądy filozoficzne, a więc stanowią ich uwarunkowania sensu stricto, od czynników najróżniejszej natury, które wpływając na uwarunkowania bezpośrednie, odgrywają wobec poglądów filozoficznych rolę uwarunkowań pośrednich, dalszych, uwarunkowań sensu largo. Lista owych uwarunkowań sensu largo może być bardzo długa, a nawet teoretycznie nigdy nie wyczerpana z uwagi na nieskończone sploty zależności, łączących ze sobą wszystkie zjawiska, a wśród nich i ludzkie poglądy.

(1.2.1) BEZPOŚREDNIE uwarunkowania pozafilozoficzne można scharakteryzować w oparciu o dokonane na wstępie niniejszego paragrafu zestawienie podstawowych czynników warunkujących powstanie poglądu filozoficznego. Zestawienie to skłania do przyjęcia tezy, że uwarunkowania bezpośrednie:

- a) są usytuowane w dziedzinie s t r u k t u r m y ś l o w y c h, człowieka, a nie np. w dziedzinie związanych z nimi faktów materialnych, które mogą stanowić tylko uwarunkowania pośrednie,
- b) stanowią uwarunkowania świadomości podmiotu filozofującego.

Innymi słowy — bezpośrednie uwarunkowania treścią niefilozoficznych elementów światopoglądu podmiotu filozofującego.

Bezpośrednie uwarunkowania pozafilozoficzne poglądów filozoficznych odnoszą się do płaszczyzny zaistnienia problemu i występują w postaci pytań o genezie niefilozoficznej, pobudzających do refleksji filozoficznej.

Z uwagi na przedmiot tych pytań można wśród nich rozróżnić uwarunkowania pozafilozoficzne rodzące PYTANIA O OPIS RZECZYWISTOŚCI (1.2.1.1) i rodzące PYTANIA O WARTOŚCI (1.2.1.2).

(1.2.1.1) Pozafilozoficzne PYTANIA O OPIS RZECZYWISTOŚCI pochodzą najczęściej z kręgu nauk szczegółowych, tych

zwłaszcza, które w danej epoce mogą poszczycić się istotnymi osiągnięciami. Ważne odkrycia naukowe, a zwłaszcza udane syntetyczne konstrukcje teorii interpretujących jakąś dziedzinę rzeczywistości, jak choćby system ekonomiczny Marksa, teoria ewolucji w dziewiętnastowiecznym przyrodoznawstwie, psychoanaliza Freuda, fizyka kwantowa, a w ostatnich latach osiągnięcia antropologii strukturalnej rzutują na atmosferę intelektualną epoki i skłaniają do uogólnień interpretacyjnych wychodzących poza zakres macierzystej dziedziny wiedzy. Często powoduje to próby wkroczenia owej nauki w funkcje przynależne filozofii i nieuprawnione metodologicznie generalizacje jej osiągnięć dla całościowego zinterpretowania rzeczywistości. W innych przypadkach jednak intensywnie rozwijana problematyka którejś z nauk szczegółowych po prostu podsuwa zdobyte przez siebie nowe elementy wizji rzeczywistości jako przedmiot refleksji dla filozofii. Ten dopływ nowej problematyki rzadko dotyczy zagadnień najogólniejszych, a terenem konfrontacji wizji naukowej i filozoficznej bywają zazwyczaj szczegółowe dziedziny filozofii. Tak więc nauki przyrodnicze stawiają pytania filozofii przyrody, psychologia domaga się konfrontacji z teorią poznania, ekonomia i socjologia — z antropologią filozoficzną, a także z etyką, zwłaszcza społeczną, strukturaliści pobudzili w ostatnich dwudziestu latach żywszy rozwój w dziedzinie filozofii języka. Siła tych pozafilozoficznych uwarunkowań, jakie stanowią dla filozofii pytania pochodzące z nauk szczegółowych i ich pobudzający wpływ na rozwój refleksji filozoficznej w określonych kierunkach płynie z omawianej uprzednio tendencji do jednolitości i spójności struktury światopoglądu, zmieniającego się wraz z ewolucją nauk szczegółowych. Tym niemniej uwarunkowanie tego typu nigdy nie ma charakteru czynnika determinującego, lecz jedynie działa na zasadzie sugestii problemowej.

(1.2.1.2) Pozafilozoficzne PYTANIA O WARTOŚCI działają analogicznie do PYTAŃ O OPIS RZECZYWISTOŚCI, rodzą się jednak w innych rejonach światopoglądowych, w konfrontacji z pozafilozoficznymi interpretacjami sensu życia, pozafilozoficz-

nymi hierarchiami wartości i kanonami postępowania godziwego. Typowym źródłem pytań kierowanych w stronę filozofii jest tu religia. Henri Gouhier zwraca np. uwagę, że choć chrześcijaństwo nie wpływa wprost na filozofię, to jednak sam fakt życia filozofa w kręgu ukształtowanym religijnie przez chrześcijaństwo musi spowodować jakieś zainteresowanie filozofii problematyką narzucaną przez tę religię¹¹. Inne struktury poglądów, zawierające określone systemy wartości, też dążą do konfrontacji z aksjologią filozoficzną. Przykładem służyć tu mogą potężne ideologie społeczno-polityczne, które formułując kanony postępowania dla swych wyznawców szukają potwierdzenia filozoficznego dla swych aksjologii. Poza takimi strukturami należy także jako specyficzne źródło stawianych przed etyką pytań wymienić ważkie doświadczenia historyczne pewnych epok, które pobudzają tych, którzy je przeżywają, do formułowania egzystencjalnych pytań o wartości, czy o sens życia wtedy zwłaszcza, gdy wartości te i ten sens bywają zagrożone. Nieprzypadkowy wydaje się np. rozrost problematyki aksjologicznej w egzystencjalizmie i rozwój personalizmu w epoce ludobójstwa i wszechwładzy systemów totalitarnych. Raz jeszcze wracając do Gouhiera, należy zgodzić się na zdanie, że autentyczna filozofia zawiera zawsze w sobie element odpowiedzi na wezwania czasu teraźniejszego¹². Gouhier mówi o metafizyce, ale wydaje się, że pytania o wartości odnosząc się do sokratycznego nurtu filozofii, pobudzają przede wszystkim rozwój etyki i dziedzin jej pokrewnych podsuwając im py-

¹¹ „Le Christianisme n'agit pas directement sur la philosophie, mais le philosophie se trouve dans un monde où il y a le Christianisme. Ne serait-il pas extraordinaire que la philosophie continue, indifférente à cet événement? H. Gouhier, dz. cyt., 19.

¹² „Le philosophe est un homme qui accepte une situation historique de l'esprit définie par des problèmes. (...) A l'origine de toute métaphysique authentique il y a une sommation du temps présent”. Tamże, 100.

tania do refleksji i domagając się filozoficznej interpretacji doświadczeń historycznych jednostki i społeczności ludzkiej.

W tym samym kierunku co przytoczona myśl Gouhiera, zmierzają referowane przez prof. Świeżawskiego poglądy Ortegi y Gasset, który twierdzi nawet (być może — przesadnie), że każda idea filozoficzna jest nieodłączna od pewnej konkretnej sytuacji historycznej¹³.

(1.2.2) Pozafilozoficzne POŚREDNIE uwarunkowania poglądów filozoficznych są bardzo różnorodne. Można wśród nich wyróżnić ogromnie rozbudowaną wewnątrznie grupę uwarunkowań kształtujących całokształt świadomości, a więc WARUNKUJĄCYCH ŚWIATOPOGLĄD podmiotu filozofującego (1.2.2.1) i uwarunkowań określających HISTORYCZNO-KULTUROWY KONTEKST UPRAWIANIA FILOZOFII (1.2.2.2).

(1.2.2.1) Kategoria pozafilozoficznych pośrednich uwarunkowań OKREŚLAJĄCYCH ŚWIATOPOGLĄD obejmuje wszystkie czynniki wpływające na zawartość i strukturę światopoglądu filozoficznego. Precyzyjne ujęcie „pośredniości” uwarunkowań określających światopogląd podmiotu filozofującego wskazuje, że stanowią one niejako uwarunkowania bezpośrednich uwarunkowań pozafilozoficznych i poprzez nie pośrednio wpływają na procesy powstawania problemów filozoficznych, sprzyjając nasuwaniu się określonych pytań o opis rzeczywistości lub — częściej — pytań o wartości. Jak stwierdziliśmy uprzednio, lista możliwych czynników, powodujących takie pośrednie konsekwencje, nigdy nie będzie mogła być uznana za kompletną z uwagi na nieostrość zakresu terminu „pośrednie”. Tak np. wydaje się, że — wbrew teoriom niektórych dziewiętnastowiecznych pozytywistów — strefa klimatyczna wywiera bardzo ograniczony wpływ na mentalność zamieszkujących ją ludzi i ewentualne klimatyczne uwarunkowanie jakichkolwiek poglądów należałoby traktować jako tak słabe i tak dalece pośrednie, że aż nieistotne; tym niemniej cał-

¹³ Por. J. Ortega y Gasset, *Obras completas*. T. VI. Madrid 1947, 392—395; lub S. Świeżawski, dz. cyt., 324—326.

kwota eliminacja go z listy tych uwarunkowań wydałaby się nieuzasadniona bez jakiegś szczegółowej empirycznej argumentacji.

Podstawowe uwarunkowania pośrednie tego typu mają wszakże charakter społeczny i historyczny.

Należy zauważyć, że ten właśnie model pośredniego pozafilozoficznego uwarunkowania poglądów filozoficznych przez rodzaje się z doświadczenia historycznego pytania o wartości mieściłby koncepcję uwarunkowań proponowaną przez Marksa. Różnica polegałaby jednak przede wszystkim na tym, że Marks przyjmuje jeden tylko schemat uwarunkowań pozafilozoficznych — mianowicie uwarunkowania jednocześnie materialne, ekonomiczne, socjologiczne, ideologiczne i historyczne, wywierające jednoznacznie ukierunkowany wpływ na poglądy filozoficzne — i że nadaje im moc determinującą wobec tychże poglądów. W świetle rozważań niniejszej pracy uprzywilejowane przez Marksa uwarunkowania mają charakter pośrednich, nie są bynajmniej jednoznacznie ukierunkowane, a nadto działają w interferencji z innymi typami uwarunkowań.

Podobna granica przebiega między przedstawianymi tutaj poglądami, a tezami wyznawców socjologii wiedzy w duchu Mannheim'a. Dyskutując z socjalno-politycznym i ideologicznym relatywizmem tej ostatniej szkoły ciekawe uwagi wypowiada amerykański historyk idei, Arthur O. Lovejoy, broniący prymatu uwarunkowań filozoficznych, zwłaszcza zaś wewnątrzsystemowych nad uwarunkowaniami zewnętrznymi.

Prymat ten wynika dlań przede wszystkim z faktu, że filozofia jest niezależnie od wszystkich swych uwarunkowań zewnętrznych, świadectwem procesów myślowych, z natury uwarunkowanych przede wszystkim merytorycznie i logicznie¹⁴.

¹⁴ „The history of philosophy assuredly is not, in the successions of the ideas und systems which it presents, an exclusively logical process, in which objective truth progressively unfolds itself in a rational order; its course is shaped and diverted by the intrusion of many factors

Spostrzeżenie to i przestroga Lovejoy'a wydają się uzasadnione o tyle, o ile z faktu obecności uwarunkowań pozafilozoficznych w dziedzinie powstawania problematyki filozoficznej próbuje się wyciągać wnioski likwidatorskie wobec filozofii jako specyficznej i autonomicznej dziedziny poznania i źródła ostatecznych uzasadnień systemów aksjologicznych.

Istotną opozycję wśród uwarunkowań pośrednich, kształtujących światopogląd podmiotu filozofującego, stanowi rozróżnienie czynnika społecznego i indywidualnego w uwarunkowaniach pośrednich poglądów filozoficznych. Nie lekceważąc bynajmniej ważnego wpływu mentalności społecznej na indywidualną, a w konsekwencji i na konkretyzację poglądów filozoficznych, należy wszakże pamiętać, że droga do bezpośredniego uwarunkowania poglądów filozoficznych wiedzie przez indywidualny światopogląd i indywidualną świadomość podmiotu filozofującego. Stąd takie czynniki, jak np. panująca ideologia, stan religijny społeczeństwa, rozwój nauki, czy poglądy polityczne mogą warunkować współczesne sobie poglądy filozofów w tej tylko mierze, w jakiej dotrą do świadomości filozofów i pozostawią w niej trwałą ślad. W jeszcze większej mierze odnosi się to do czynników takich, jak wydarzenia z dziedziny historii politycznej, etapy rozwoju postępu materialnego i inne elementy historii społeczeństwa, do którego należy brany pod uwagę filozof.

Należy wreszcie pamiętać, że wszelkie uwarunkowania pozafilozoficzne, a zwłaszcza uwarunkowania pośrednie, oddziałują niejako wspólne i na zasadzie interferencji na poglądy fi-

which belong to the domain of the psychologist as a would be science. But since this aspect of the matter is now in so little danger of being disregarded, it is more to purpose to dwell upon the residuum of truth in the older view. It must still be admitted that philosophers (and even plain men) do reason, that the temporal sequence of their reasonings, as one thinker follows another, is usually in some considerable degree a logically motivated and logically instructive sequence". Arthur O. Lovejoy: *Reflections on the History of Ideas*, „Journal of the History of Ideas” 1 (1940), 21.

lozoficzne, ograniczając wzajemnie swój wpływ na kształtowanie się tych poglądów. Wpływy poszczególnych czynników nie dadzą się — wbrew Marksowi — ocenić generalnie, ich ważność i proporcja zależy zarówno od rodzaju faktu filozoficznego, jakiego dotyczą, jak i od układu każdorazowych okoliczności, a w związku z tym zaś dadzą się ustalić jedynie w drodze skrupulatnej analizy historycznej.

(1.2.2.2) HISTORYCZNO-KULTUROWY KONTEKST UPRAWIANIA FILOZOFII stanowi ostatni z dostrzeżonych tutaj typów pozafilozoficznego uwarunkowania poglądów filozoficznych. Kontekst ten pośrednio warunkuje przede wszystkim formułowanie problemów filozoficznych i poglądów stanowiących ich rozwiązanie. Wyłączywszy zagadnienia języka, które zostaną omówione oddzielnie, należy zwrócić uwagę na co najmniej trzy elementy tego uwarunkowania:

- kontekst kulturowy sprawiający, że, jak powiada Gilson, filozof żyjący i piszący w nowej epoce, nawet stare prawdy wypowiadać będzie w nowy sposób¹⁵. Nowość będzie wyrażać się nie tylko w formie wypowiedziania się, ale w nawiązywaniu do aktualnych wydarzeń, aktualnego stanu wiedzy itp.;
- kontekst wymagań metodologicznych, narzucający filozofowi określony reżym intelektualny, dbałość o ścisłość i poprawność w stosunku do wymagań epoki itp.;
- kontekst społecznych oczekiwań wobec filozofa i proponowanych mu ról w społeczeństwie.

O tej ostatniej sprawie pisze Bréhier, wskazując, jak różne miejsca zajmowała filozofia na przestrzeni dziejów w życiu umysłowym epoki. Filozofowie miewali do spełnienia bardzo różne role w społeczeństwie, a ich wielość stanowi świadectwo

¹⁵ „Ponieważ (filozof — B. C.) będzie żył i pisał w innej epoce, bardzo stare twierdzenia będzie wypowiadał w sposób nowy”. E. Gilson, dz. cyt., 46—47.

różnorodności społecznych oczekiwań, z jakimi może spotkać się filozof i jego doktryna ¹⁶.

To uwarunkowanie poglądów filozoficznych przez historyczno-kulturowy kontekst uprawiania filozofii zamyka zarówno listę uwarunkowań pośrednich, jak i wszystkich pozafilozoficznych i filozoficznych, TREŚCIOWYCH uwarunkowań poglądów filozoficznych. Powracając zaś w tym miejscu do zagadnienia prymatu ważności uwarunkowań filozoficznych nad pozafilozoficznymi można tu sformułować słuszną, jak się wydaje, tezę, głoszącą, że:

- moc kształtująca uwarunkowań filozoficznych wzrasta,
- moc kształtująca uwarunkowań filozoficznych wzrasta, w miarę wzrostu ogólności badanej problematyki filozoficznej.

Stąd sprowadzający model filozofii do najogólniejszych zagadnień bytu Gilson mógł w zasadzie eliminować wpływ uwarunkowań pozafilozoficznych, podczas Marksowi te właśnie uwarunkowania przysłoniły problematykę filozoficzną. Biorąc jednakże pod uwagę szerszy i wielostronny model filozofii trze-

¹⁶ „Il est impossible de nier que, aux differentes epoques, la philosophie a eu, dans ce qu'on pourrait appeller le régime intellectuel du temps, une place très differente. Au cours de l'histoire, nous rencontrons des philosophes qui sont surtout des savants; d'autres qui sont avant tout des reformateurs sociaux, comme Augute Comte, ou des maitres de morale, comme les philosophes stoiciens, et des predicateurs, comme les cyniques, il y a parmi eux des meditatifs solitaires, des professionnels de la pensée spéculative, comme un Descartes ou un Kant, á coté d'hommes qui visent á une influence pratique immediate comme Voltaire. (...).

Et ce n'est pas seulement á cause de leur temperament personnel qu'ils sont si differentes, c'est á cause de ce que la société, á chaque epoque, exige d'un philosophe. Le noble Romain, qui cherche un directeur de conscience, les papes du XIII-e siècle qui voient dans l'eseignement philosophique de Paris un moyen d'affermir le christianisme, les encyclopedistes qui veulent mettre fin á l'oppression des forces du passé demandent á la philosophie des choses fort differentes; elle se fait tour á tour missionnaire, critique, doctrinale”. E. Bréhier, dz. cyt., 8—9.

ba uznać obecność obu typów uwarunkowań poglądów filozoficznych.

(2) Uwarunkowania JĘZYKOWE poglądów filozoficznych odnoszą się do płaszczyzny formułowania problemów, a w pewnym sensie — także do płaszczyzny ich powstawania. Geneza ich jest — jak się wydaje — podwójna, działanie tego uwarunkowania wynika bowiem zarówno z IMMANENTNEJ FILOZOFII JĘZYKA (2.1), jak i z KULTUROWEGO BOGACTWA JĘZYKA (2.2).

(2.1) Uwarunkowania poglądów filozoficznych przez IMMANENTNĄ FILOZOFIĘ JĘZYKA, w jakim są one wypowiedziane, wynikają stąd, że struktura językowa nie jest „filozoficznie obojętna”, ale wydaje się stanowić odbicie jakiejś rządzącej nią prafilozofii, której nieświadomie ulegają i muszą ulegać użytkownicy tegoż języka. Jeśli prawdziwą jest ta — zaczerpnięta z dorobku strukturalistów — supozycja, to trzeba byłoby przyjąć, że każda wypowiedź sformułowana przy użyciu określonego języka przechodzi przez charakterystyczny dla niego „filtr” filozoficzny i nadając refleksji strukturę wypowiedzi sensownej w ramach języka, kształtuje wyrażany przez nią sąd. W tym sensie uwarunkowanie poprzez immanentną filozofię języka działałoby na płaszczyźnie formułowania problemów. Można jednakże przyjąć, że struktura filozoficzna języka może określać także zakres możliwej do podjęcia w tym języku problematyki filozoficznej. Oznaczałoby to ingerencję tych uwarunkowań także w płaszczyznę powstawania problemów, gdzie działałyby one — w przeciwieństwie do innych uwarunkowań — nie jako sugestia wzbogacenia podejmowanej problematyki, ale jako czynnik ograniczający jej zakres. Na obecnym jednak etapie rozwoju teorii języka nie da się jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie o mechanizm i siłę oddziaływania tego uwarunkowania.

(2.2) Drugi typ uwarunkowania językowego stanowi pozafilozoficzne w swej istocie uwarunkowanie KULTUROWYM BOGACTWEM JĘZYKA. Uwarunkowanie to działa jako czynnik

określający granicę możliwości ekspresji myśli przy użyciu określonego języka historycznego, dysponującego zawsze ograniczonym zasobem pojęć i określeń. Uwarunkowanie to może działać ograniczająco, a czasem deformująco na proces formułowania poglądów filozoficznych, nie ma jednak ono siły determinującej, a to z uwagi na zmienność języka i zawsze otwarte możliwości jego wzbogacania.

Zarówno pierwsza jak i druga kategoria językowych uwarunkowań poglądów filozoficznych różni się tym od wszystkich innych bezpośrednich uwarunkowań, że ma charakter społeczny — język bowiem jest zjawiskiem społecznym i odbiciem społecznej świadomości.

Wydaje się, że językowe uwarunkowania poglądów filozoficznych zasługiwałyby na daleko głębszą i precyzyjniejszą analizę, której wyniki pozwoliłyby także rozbudować tę część typologii uwarunkowań poglądów filozoficznych. Podjęcie takiej analizy wymagałoby jednak wkroczenia w problematykę filozofii języka, której rozległość przekracza zdecydowanie zakres niniejszej rozprawy.

VI. Konsekwencje metodologiczne — historia filozofii a historia mentalności

Przedstawione dotychczas analizy problemu uwarunkowań poglądów filozoficznych koncentrowały się na płaszczyźnie filozoficznej; zadaniem ich było przedstawienie określonej koncepcji uwarunkowań poglądów filozoficznych i jej uzasadnienie przez odwołanie się do przyjmowanej funkcjonalistycznej koncepcji filozofii jako dziedziny ludzkiego poznania. W dalszym ciągu zajmiemy się konsekwencjami, jakie wyływają z przyjętej koncepcji filozofii dla metodologii historiografii filozofii.

Głównym przedmiotem zainteresowania będzie tu odpowiedź na pytanie, w jakiej mierze w historiograficznym opisie i interpretacji zaistniałych poglądów filozoficznych należy uwzględnić analizę uwarunkowań towarzyszących formowa-

niu się tychże poglądów. Próba sformułowania takiej odpowiedzi oparta zostanie o przedstawioną wyżej koncepcję uwarunkowań i o ich klasyfikację. Wydaje się jednak, że uzasadnienie takich postulatów metodologicznych wymaga uprzedniego rozstrzygnięcia kwestii stosunku historiografii filozofii do pokrewnych jej przedmiotem dyscyplin historycznych, takich, jak historia mentalności, czy historia idei. Zagadnienie to było w różny sposób rozwiązywane w systemach Marksa i Gilsone'a, a i współcześnie stanowi przedmiot kontrowersji różnych szkół metodologicznych. Przedstawiona wyżej koncepcja filozofii i jej stosunku do innych teorii interpretujących rzeczywistość pozwala sprecyzować odrębny pogląd i na tę kwestię. Wydaje się to o tyle uzasadnione, że przyjęcie określonej koncepcji związku historii filozofii z historią mentalności w istotny sposób uzupełni tło dla postulatów metodologicznych odnoszących się do węższego zagadnienia analizy uwarunkowań poglądów filozoficznych.

Wyodrębnienie historii mentalności jako specyficznej dyscypliny historiograficznej nastąpiło dopiero w bieżącym stuleciu, głównie za sprawą francuskiej szkoły historycznej „Annales”, której zasługą są zarówno najistotniejsze precyzacje metodologiczne w tym zakresie, jak i rozpropagowanie samego terminu „historia mentalności”. Badania jednak dziejów rozwoju umysłowego społeczeństw, idei i poglądów charakterystycznych dla różnych epok, mają swą odległą historię, a problem ich związku z historią filozofii był w metodologii nauk historycznych żywy już od dawna, choć sygnalizowany przy pomocy innych terminów.

Karol Marks rozstrzyga go na swój sposób traktując łącznie zagadnienia historii wszelkich wytworów ludzkiej świadomości. Świadczy o tym choćby fragment z *Ideologii niemieckiej*, zawierający postulaty materializmu historycznego, odnoszące się do metodologii badań historycznych. W myśl tej koncepcji zarówno filozofię, jak religię, moralność i inne „teoretyczne wytwory i formy świadomości społecznej” należy badać łącznie, wyprowadzając je z cech istniejących na da-

nym etapie stosunków społecznych, a pośrednio — z analizy stosunków w dziedzinie twórczości materialnej.¹⁷

Zdaniem Marksa wszystkie wytwory i formy świadomości ludzkiej należy traktować łącznie. Specyfika wyróżniająca np. filozofię od religii czy systemów moralnych jest nieistotna, skoro wszystkie te formy są po prostu różnymi odbiciami tej samej rzeczywistości materialno-społecznej — jedyne go ważkiego przedmiotu badań historycznych a także i analizy historyczno-filozoficznej).

Liczni kontynuatorzy myśli Marksa skłonni są przyznawać znacznie większe znaczenie badaniom nad historią świadomości. I oni jednak są zwolennikami łącznego traktowania historii filozofii, historii myśli politycznej, ideologii, wierzeń religijnych, kultury i literatury. Przykładem tej tendencji mogą być analizy historii mentalności, dokonywane zarówno przez Gyorgy Lukácsa, jak i przez Lucien Goldmanna, którego najgłośniejsza praca pt. *Dieu caché*¹⁸ zajmuje się jednocześnie filozoficznym, religijnym i literackim obliczem siedemnastowiecznej Francji.

Etienne Gilson prezentuje stanowisko przeciwne, akcentując odrębność filozofii wśród innych wytworów ludzkiej świa-

¹⁷ „Takie pojmowanie dziejów polega więc na tym, ażeby, biorąc za punkt wyjścia materialne wytwarzanie bezpośredniego życia, rozpatrywać rzeczywisty proces twórczości i traktować związaną z danym sposobem wytwarzania i zrodzoną przezeń formę stosunków między ludźmi — a więc społeczeństwo obywatelskie na jego rozmaitych szczeblach rozwoju — jako podstawę całej historii; trzeba następnie przedstawić to społeczeństwo zarówno w jego działaniu w charakterze państwa, jako też wytłumaczyć, wychodząc z niego, wszystkie teoretyczne wytwory i formy świadomości, religię, filozofię, moralność itd., itd., tudzież prześledzić proces powstawania z tychże szczebli rozwojowych — po czym można będzie oczywiście przedstawić rzecz w jej całokształcie (a stąd i wzajemne oddziaływanie na siebie tych rozmaitych stron)”. M. Marks, Fr. Engels: *Ideologia niemiecka*, 40—41.

¹⁸ Lucien Goldmann: *Dieu caché. Etude sur la vision tragique dans les „Pensées” de Pascal et dans le théâtre de Racine*, Paris 1955.

domości i — w konsekwencji — daleko posuniętą niezależność historii filozofii od innych dyscyplin historycznych.

Terenem współdziałania historii filozofii z historią mentalności, a raczej z tradycyjnie pojmowaną historią kultury są według Gilsona początkowe etapy badań prowadzonych przez historyka filozofii. Historia kultury ma tu do odegrania funkcję służebną, ułatwiając swymi informacjami prawidłowe odczytanie pism i zinterpretowanie poglądów określonego filozofa. Historia pism filozoficznych, filozofów i doktryn filozoficznych jest jednak tylko etapem przygotowawczym dla historii samej filozofii. Historyk filozofii, jeśli jest filozofem, a winien nim być, dąży poprzez swe badania historyczne do kontaktu z *philosophia perennis*. Kontakt ten wymaga jednak odizolowania przedmiotu badania od problematyki historyczno-kulturowej, przy czym izolacja ta pojmowana jest, jak się wydaje, jako swoiste oczyszczenie istotnego przedmiotu badania, którym jest teza metafizyczna, od nieistotnych i akcydentalnych okoliczności historycznych. Analiza strukturalna systemów, proponowana przez Gilsona w artykule *Remarques sur l'expérience en métaphysique, jest* — jak to podkreśla zresztą sam Gilson — równoznaczna z przekroczeniem historii w badaniach filozoficznych.

Historia filozofii jest więc — jak się zdaje — dyscypliną niesamodzielną również dla Gilsona: oznacza to jednak niesamodzielną skrajnie różną od tej, o której mówił kiedyś Marks. Tradycja marksistowska wydaje się rezygnować z filozoficzności historii filozofii. Gilson rezygnuje z jej historyczności, tam zaś, gdzie zaleca analizę historyczną, a więc na pierwszych etapach badań, degradowuje jednocześnie ten aspekt historyczny pracy, wyznaczając mu jako cel jedynie dostarczanie pomocy w dotarciu do właściwego przedmiotu badań. I znów — warto spostrzec, że stanowisko takie jest w pełni umotywowane zarówno gilsonowską koncepcją filozofii, jak i jego poglądem na sprawę pozafilozoficznych, a zwłaszcza historycznych uwarunkowań poglądów filozoficznych.

Pokrewny stanowisku Gilsona pogląd na kwestię stosunku

historii filozofii i historii kultury reprezentuje Mieczysław Gogacz, wyodrębniając dwa odmienne cele i postępowania badawcze: historyka filozofii badającego zaistniałe poglądy filozoficzne dla potrzeb samej filozofii i historyka kultury, zajmującego się dziejami filozofii jako elementem historii prądów umysłowych.²¹

Wysunięta tu zostaje nowa propozycja: skonstruowania dwóch historii filozofii, różniących się między sobą celem badawczym (potrzeby historii kultury i potrzeby filozofii), a w konsekwencji — i metodami badawczymi. Koncepcja ta, uzasadniona poglądami jej autora na zagadnienie uwarunkowań historycznych filozofii, stanowi próbę przekroczenia dylematu stosunku historii filozofii do historii kultury, mentalności czy idei. Należałoby jednak ustalić, w jakiej mierze proponowana historia filozofii uprawiana dla potrzeb filozofii pozostaje historią, czy inaczej: co stanowi o historycznym charakterze jej metodologii? Pytanie to może powstać przy konfrontacji przedstawionej koncepcji Gogacza z postulatami ogólnej metodologii nauk historycznych, dla których w pewnej mierze charakterystycznym może być głos Lucien Febvre'a, zdecydowanie domagającego się ujmowania badanych faktów z dziedziny historii filozofii w kontekście innych przejawów życia umysłowego badanej epoki. Zaniechanie tego wysiłku oznacza zdaniem Febvre'a postępowanie sprzeczne z podstawowymi postulatami metodologii nauk historycznych i grozi

²¹ „Historyk filozofii pokazuje, że dawna teza filozoficzna miała w historii różne konkretyzacje i wywołała różne konsekwencje. Historyk filozofii nie bada prawdziwości tych tez, bada je dlatego, że zostały tak a tak rozwiązane i że sprowadzały takie oto historycznie znane konsekwencje. Uprawia wtedy historię filozofii dla potrzeb filozofii, a nie dla historii kultury. Historia kultury bowiem bada funkcjonowanie prądów umysłowych czy nawet twierdzeń filozoficznych. Historia filozofii bada same problemy, ich rozwiązania i filozoficzne konsekwencje tych rozwiązań”. Mieczysław Gogacz: *O pojęciu i metodzie historii filozofii*. „Ruch filozoficzny”, T. XXV, z. 1—2 (1966), 80.

wprost odejściem od rzeczywistości historycznej ku sztucznie zbudowanym strukturom.²²

Istota tej wyrażonej z francuską elokwencją obiekcji wy-daje się dotyczyć dwóch spraw: możliwości oderwania — w ramach nauki historycznej — jakiegokolwiek faktu historycznego od jego dziejowego kontekstu, a także różnicy między historycznym i logicznym kryterium doboru i kojarzenia faktów. Historię interesują fakty, z uwagi na to, że zaistniały i choć każdą koncepcję opisu i interpretacji wydarzeń historycznych cechuje określona zakorzeniona w historiozofii zasada selekcji tychże faktów, to jednak swoboda doboru tych zasad jest ograniczona właśnie postulatem powiązania opisywanych faktów z ich czasowo-przestrzennym kontekstem. Badanie samych problemów, ich rozwiązań i filozoficznych konsekwencji tych rozwiązań — co proponuje Gogacz jako program dla filozoficznej historii filozofii — winno się odbywać w porządku określonym natomiast logicznymi związkami określonych tez, dla których fakty ich wypowiedzenia w obojętnie którym momencie dziejów stanowią jedynie pretekst, zezwalający na ich włączenie w obręb analizowanej struktury logicznej. Wydaje się więc, że proponowana koncepcja historii filozofii uprawianej dla potrzeb filozofii może w praktyce okazać się bądź badaniem historycznym, bądź czysto strukturalnym, tak jak to zresztą przewidział cytowany i omawiany uprzednio Gilson.

²² „De tous les travailleurs qui retiennent, précisé ou non par quelque építet, le qualificatif générique d'historiens, il n'en est point qui ne le justifient á nos yeux par quelque côté — sauf, assez souvent, ceux qui, s'appliquant á repenser pour leur compte des systémes parfois vieux de plusieurs siècles, sans le moindre souci d'en marquer le rapport avec les autres manifestations de l'époque qui les vit naître — se trouvent ainsi faire, très exactement, le contraire de ce que réclame une methode d'historiens. Et qui, devant ces engendremens de concepts issus d'intelligences désincarnées — puis vivant de leur vie propre en dehors du temps et de l'espace, nouent d'étranges chaines, aux anneaux á la fois irréels et fermés... Lucien Febvre: *Leur histoire et la nôtre*. „Annales d'Histoire Economique et Sociale”. VIII, 1938; przedruk w: Lucien Febvre; *Combats pour l'histoire*. Paris 1953, 278.

Omówione poglądy na stosunek historii filozofii do pokrewnych jej dziedzin: historii kultury, idei czy mentalności, wskazują na ich związek z przyjmowanymi koncepcjami samej filozofii. Pozostaje więc do ustalenia, jaki model tego stosunku może wynikać z funkcjonalistycznej koncepcji filozofii przedstawionej w niniejszej pracy.

Założywszy istnienie filozofii jako rzeczywistej dziedziny ludzkiego poznania i przyjąwszy, że kolejne reinterpretacje wizji rzeczywistości, z jakimi mamy do czynienia w dziejach doktryn filozoficznych, nie stanowią jedynie „katalogu błędów i złudzeń”, ale tworzą w sumie narastające ogólnoludzkie doświadczenie filozoficzne, ową *philosophia perennis*, o której pisze Gilson, nie można zgodzić się na redukcję historii filozofii jedynie do aspektu historii idei czy historii mentalności. Uznając sensowność i istotność ludzkich pytań o całościowy opis i interpretację poznawanej pojęciowo rzeczywistości i pytań o sens ludzkiego życia i o ostateczną hierarchię wartości nie można zgodzić się z Marksem, ani — w konsekwencji — przyjąć jego tezy o nieistnieniu autonomicznej historii filozofii. Podobnie nie wydają się przekonujące zastrzeżenia Kołakowskiego, odmawiające tekstowi filozoficznemu charakteru „całości poznawczo cennej”. Nie można nawet wtedy, gdy treść tego tekstu jest najbardziej uwikłana uwarunkowaniami historyczno-społecznymi i gdy ten sam tekst, rozważany w innym swym aspekcie okazuje się tekstem politycznym lub dziełem literackim. Zjawiska takie wskazują bowiem jedynie na istnienie związków problematyki filozoficznej z pozafilozoficzną, ale bynajmniej nie przekreślają autonomii zagadnień filozoficznych.

Tak więc z przedstawionej koncepcji filozofii wydaje się wynikać postulat odrębności historii filozofii jako dziedziny wiedzy historycznej. Odrębność ta wyraża się nie tylko autonomią metod badawczych, ale odrębnością celu uprawiania tej gałęzi wiedzy. Cel ten można byłoby sformułować jako odtworzenie dziejów poszukiwania możliwie najpełniejszych odpowiedzi na stawiane przed filozofią najogólniejsze dwa pytania: o całościową wizję rzeczywistości i o sens ludz-

kiego życia. Cel ten, autonomiczny w stosunku do wszystkich innych dziedzin historii myśli ludzkiej, akcentuje jednocześnie historyczny charakter dyscypliny, która — jakkolwiek gromadzi materiał przydatny i do strukturalnych analiz filozoficznych — interesuje się przede wszystkim odtworzeniem rzeczywistych kolei dziejowych filozofii i pod tym historycznym kątem selekcjonuje i porządkuje badane fakty.

Założenie istnienia istotnych związków współzależności problematyki między filozofią a innymi strukturami intelektualnymi w ramach światopoglądu — takimi jak nauki szczegółowe, systemy religijne i aksjologiczne, ideologie itp. — nie pozwala z kolei na przesadne akcentowanie odrębności historii filozofii od innych dyscyplin historycznych, zwłaszcza od historii idei i historii mentalności, ani na badanie problematyki filozoficznej w oderwaniu od współczesnych jej zagadnień z innych płaszczyzn: religijnej, politycznej, czy płaszczyzn rozmaitych nauk szczegółowych.

Przyjmując bowiem możliwość wyrastania nowych problemów filozoficznych na gruncie tamtych struktur światopoglądowych, trzeba przyznać słusność Lovejoy'owi, zwracającemu uwagę na to, że idee ożywiające różnorakie procesy ludzkiego myślenia, najczęściej nie ograniczają swego oddziaływania do jednej płaszczyzny, czy struktury wchodzącej w skład światopoglądu. Jedne z nich, rodząc się w refleksji filozoficznej, przenikają do literatury, sztuki czy nauk szczegółowych, inne zaś odbywają tę drogę w kierunku przeciwnym. Toteż niemożliwe jest, zdaniem Lovejoy'a, pełne zrozumienie sensu i znaczenia jakiegokolwiek idei, kategorii czy pojęcia bez skonfrontowania jego historii w różnych dziedzinach ludzkiego myślenia.²³

²³ „The processes of human mind, in the individual or the group, which manifest themselves in history do not run in enclosed channels corresponding to the officially established divisions of university faculties; (...) they are in the perpetual interplay. And ideas are the most migratory things in the world. A praeconception, category, postulate, dialectical motive, pregnant metaphor or analogy, „sacred word”, mood

Wydaje się więc, że historia filozofii musi być uprawiana w powiązaniu z historią idei — i to nawet wtedy, gdy służyć ma samej filozofii, tylko bowiem w tym szerszym kontekście problem filozoficzny czy filozoficzna idea mogą być oddane w swej pełnej i historycznie prawdziwej treści. Odarcie ich z historycznego kontekstu może okazać się nie tylko sprzeniewierzeniem się metodzie historycznej, ale prowadzić może nie do „oczyszczenia” badanego faktu filozoficznego, ile do jego deformacji poprzez oderwanie od okoliczności, które współtworzyły jego sens.

Być może należy pójść jeszcze dalej we współdziałaniu z innymi, odleglejszymi dziedzinami historii.

W swej recenzji z drugiego wydania dzieła Gilsona *La philosophie au moyen âge, des origines á la fin du XIV-e siècle* (1944), cytowany uprzednio Lucien Febvre domaga się wiązania faktów z dziedziny historii idei z faktami z szeroko pojętej historii kultury, zarówno duchowej jak i materialnej. Dzieła naukowe, traktaty społeczne, zabytki architektury są wedle jego określenia dziećmi tej samej epoki, co określone dzieła filozoficzne. Stąd rodzi się kierowany przezeń badanych faktów filozoficznych z odpowiednimi manifestacjami szeroko pojętej twórczości kulturalnej danej epoki.²⁴

of thought, or explicit doctrine, which makes its first appearance upon the scene in one of the conventionally distinguished provinces of history (most often, perhaps, in philosophy) may and frequently does, cross over into a dozen others. To be acquainted only with its manifestation in one of these is, in many cases, to understand its nature and affinities, its inner logic and psychological operation, so inadequately that even that manifestation remains opaque and unintelligible. (...) Historiography, in short, for excellent practical reasons, is divided, but the historic process is not..." Arthur O. Lovejoy: *Reflections on the History of Ideas*. „Journal of the History of Ideas” I (1940), 4.

²⁴ „Il ne s'agit pas de sous-estimer le rôle des idées dans l'histoire. Encore moins de la subordonner á l'action des intérêts. Il s'agit de montrer qu'une cathédrale gothique, les halles d'Ypres, victimes de l'éternelle Barbarie, et une de ces grandes cathédrales d'idées comme

U podłoża tego postulatu Fabvre'a tkwi niewątpliwe myślenie wypowiedziane przez bliskiego mu w koncepcjach metodologicznych Marc Blocha, głoszącego, że: „Przedmiotem historii w ostatecznej instancji jest, mówiąc ściśle, świadomość ludzi”.²⁵

Takie założenie prowadzić może jednak już do radykalnych ujęć holistycznych w metodologii nauk historycznych, a to mogłoby także oznaczać niedocenianie odrębności i specyfiki historii filozofii. Wydaje się zatem, że postulat uprawiania historii filozofii w powiązaniu z innymi dziedzinami historii wymaga dalszego uściślenia poprzez określenie natury tego powiązania. Proponowana tutaj koncepcja filozofii i jej związku z innymi typami teorii interpretujących rzeczywistość pozwala stwierdzić, że powiązanie, o które chodzi, nie może polegać na zamazywaniu granic przedmiotu, którym zajmuje się historia filozofii w odróżnieniu od innych dyscyplin historycznych, ani na lekceważeniu jego specyfiki. Wbrew niektórym sformułowaniom holistów przedmiotem filozo-

celles qu'Etienne Gilson nous décrit dans son livre — ce sont les filles d'un même temps. Des soeurs grandies dans un même foyer. Aussi bien, quand le philosophe nous montre (p. 536), dans le système de saint Thomas, toutes les créatures s'ordonnant selon un ordre hiérarchique de perfection, en allant des plus parfaits, les anges, aux moins parfaits, les corps, „et de telle manière que le degré le plus bas de chaque espèce supérieure confine au degré le plus haut de chaque espèce inférieure”, — peut-il ne point penser à ces telles constructions de juristes à la Beaumanoir, qui nous décrivent dans les mêmes termes l'ordonnance, des sociétés?

Je ne demande certes pas à l'historien de doctrines de s'improviser historien des sociétés politiques et économiques. Je lui demande de tenir ouverte, toujours, une porte de communication, par où le monde des idées puisse reprendre dans nos esprits le contact qu'il avait tous naturellement avec le monde des réalités — quand il vivait”. Lucien Fabvre, *Etienne Gilson et la philosophie du XIV-e siècle*. „Annales (E. S. C.)”, I, 1946, przedruk: Lucien Febvre, *Combats pour l'histoire*, Paris 1957, 288.

²⁵ Marc Bloch: *Pochwała historii*, Warszawa 1962, 177.

fii winny być fakty filozoficzne i tylko one. Nie wydaje się też celowe obarczanie historyka filozofii śledzeniem analogii struktur myślenia filozoficznego z tym, co dzieje się na całym widnokregu historii kultury, jak to sugeruje Fabvre. Uzasadnioną natomiast płaszczyzną powiązań historii filozofii z historią idei i historią mentalności wydaje się analiza pozafilozoficznych uwarunkowań badanych faktów filozoficznych.

W tym ujęciu zasadniczym przedmiotem analizy pozostaje dla historyka filozofii zawsze fakt filozoficzny: problem, pogląd, czy cała ujęta w system teoria. Pozafilozoficzne fakty historyczne wkraczają natomiast w pole widzenia historyka filozofii tylko w tym stopniu, w jakim stanowią uwarunkowania treści lub sformułowań poglądów filozoficznych i tylko w tym aspekcie są przedmiotem jego rozważań. Wydaje się, że takie pojmowanie powiązania analizy faktów filozoficznych ze studium faktów będących przedmiotem innych dyscyplin historycznych jednocześnie zapewnia historii filozofii zachowanie jej odrębności jako dziedziny poznawczej, jak i chroni przed odcięciem problematyki filozoficznej od kontekstu dziejów idei i mentalności społecznej, wreszcie — pośrednio służy samej filozofii, pozwalając na ujmowanie jej też w tym szerszym kontekście makrostruktury światopoglądowej, w jakim uświadomiły się one podmiotowi filozofującemu.

VII. Konsekwencje metodologiczne — uwarunkowania poglądów filozoficznych jako przedmiot analizy w historii filozofii

Zasadność analizy rzeczywistych uwarunkowań poglądów filozoficznych w ramach badań historii filozofii nie wymaga dowodzenia. Samo przez się zrozumiałe jest, że badacz anali-

zujący określony fakt z dziejów filozofii zajmuje się jednocześnie tym, co uważa za uwarunkowanie rzeczywiście wpływające na kształt zagadnienia będącego przedmiotem jego uwagi. Nie zmienia to sytuacji, że powszechnie przyjęta zasada badania uwarunkowań uważanych za istotne może prowadzić do bardzo różnych postępowań badawczych. Inna będzie więc metoda działania historyka filozofii uznającego istnienie tylko filozoficznych uwarunkowań powstawania, formułowania i rozwiązywania problemów filozoficznych, a inną metodą posłuży się historyk filozofii przekonany o decydującej roli uwarunkowań pozafilozoficznych. Jeszcze inaczej postępować będzie zwolennik teorii o zdeterminowaniu naszego filozofowania przez strukturę języka i jego immanentną filozofię.

Ostatnim zagadnieniem postawionym przed niniejszą rozprawą jest sprecyzowanie postulatów metodologicznych wynikających z przedstawionej w niej koncepcji uwarunkowań poglądów filozoficznych.

Postulatem podstawowym wydaje się gotowość historyka filozofii do użycia wielu różnorodnych metod badania i działań poznawczych dla odtworzenia całokształtu różnorodnych uwarunkowań, jakie w myśl przedstawionej koncepcji mogą oddziaływać na badany fakt filozoficzny. Ten wstępny postulat pluralizmu metod i elastyczności w ich stosowaniu wydaje się tym ważniejszy, że historyk filozofii badający poglądy filozoficzne ma na codzień do czynienia z faktami bardzo różnorodnego typu, odnoszącymi się zarówno do problematyki najogólniejszej, jak i szczegółowej, dotyczącymi zarówno zagadnień bytu, jak i aksjologii, staje bądź wobec pojedynczych pytań lub tez, bądź wobec rozbudowanych i wysoce ustrukturalizowanych systemów, wobec sformułowań skrajnie urozmaiconych zarówno poprzez przyjęty przez epokę czy danego autora styl filozofowania, jak i przez stosowany przezeń reżym metodologiczny. Ta różnorodność badanych faktów umożliwia stworzenie jednoznacznych recept postępowania, czy kwestionariuszy każdorazowo sensownych i użytecznych pytań. Praca badawcza wymaga więc doboru dróg analizy dopa-

sowanych do konkretnego problemu, stojącego przed historykami filozofii.

Należy jednak stwierdzić, że zagadnienia bezpośrednio dotyczące sedna zainteresowań historyka filozofii dadzą się zazwyczaj sprowadzić do jednej z trzech kategorii pytań. Będą to pytania o:

- powstanie pewnego problemu filozoficznego,
- sposób jego sformułowania, względnie o⁴
- rozwiązanie tegoż problemu poprzez wyrażenie określonego poglądu filozoficznego.

Nie trudno zauważyć, że wymienione trzy kategorie ujęć są ze sobą wewnątrznie związane, jako że — po pierwsze — każdy pogląd filozoficzny stanowi odpowiedź na poprzedzające go pytanie, a po drugie — każdy zaistniały problem filozoficzny czy odpowiadający mu pogląd jest historykowi dany w określonym sformułowaniu i niejako za jego pośrednictwem. To wewnętrzne powiązanie wymienionych ujęć wskazuje zresztą na komplementarność rozważania badanego faktu we wszystkich trzech wskazanych płaszczyznach. Punkt wyjścia może tu być oczywiście różny w zależności od charakteru samego faktu filozoficznego, który jest przedmiotem analizy badacza.

Najprostsza do przedstawienia i najprzejrzystsza metodologicznie wydaje się droga postępowania z określonym poglądem filozoficznym, stanowiącym rozwiązanie jakiegoś problemu. Zgodnie z uprzednimi ustaleniami należy przyjąć, że w tej płaszczyźnie analiza uwarunkowań winna skoncentrować się na działających tu uwarunkowaniach filozoficznych. Możliwy wydaje się w tym zakresie do skonstruowania kwestionariusz pytań, zmierzający do ustalenia, czy i w jakiej mierze uwarunkowania te mają charakter wewnątrzsystemowy, a w jakiej pozasystemowy. Zależy to od tego, czy badany pogląd pojawił się jako element określonej teorii interpretującej filozoficznie rzeczywistość, czy też — jako teza niewkomponowana w większą całość i — w momencie jej sformułowania — jeszcze niejako zawieszona w próżni. Jeśli badany pogląd stanowi ele-

ment szerszej teorii, to jawią się dalsze pytania: w jakiej mierze teoria ta osiągnęła spoistość i poprawność strukturalną systemu, jaka pozycja przysługuje badanej tezie wewnątrz tego systemu, a więc — czy pogląd ten daje się uzasadnić w obrębie systemu, czy też stanowi jedną z jego pierwszych zasad, przyjętych na mocy szczególnych ustaleń. W wypadku, gdy badany pogląd należy do teorii jeszcze nie uorganizowanej w system, bądź też stanowi jedną z pierwszych zasad systemu, powstaje kwestia określenia pozasystemowych uwarunkowań filozoficznych, jakie mogły skłonić do jego akceptacji.

Cała ta sfera pytań o uwarunkowania filozoficzne wydaje się być szczególnie istotną dziedziną badania uwarunkowań zarówno ze względu na to, że uwarunkowania filozoficzne cechuje największa ze wszystkich bezpośredniość oddziaływania na poglądy filozoficzne i największa moc determinująca ich treść, jak i z uwagi na to, że ten typ uwarunkowań stanowi *ex officio* najbardziej specyficzny przedmiot analizy prowadzonej przez historyka filozofii.

Cofając się z płaszczyzny analizy poglądów, a więc rozwiązań problemów filozoficznych ku analizie powstawania tychże problemów i koncentrując się na działających w tym zakresie uwarunkowaniach, historyk filozofii staje wobec szerszego wachlarza zagadnień. Źródło określonego zagadnienia filozoficznego może, jak wykazała uprzednio dokonana analiza, mieć charakter bądź filozoficzny bądź pozafilozoficzny. W tym drugim przypadku analiza winna się skoncentrować najpierw na uwarunkowaniach bezpośrednich. Oznacza to podjęcie wysiłku choćby częściowej rekonstrukcji światopoglądu filozofa, w którego umyśle zrodził się badany problem filozoficzny. W zależności od przedmiotu, z którym związany jest ów problem, szczególnie interesujące i warte zbadania mogą być w poszczególnych przypadkach różne elementy owej makrostruktury światopoglądowej. Czasem będą to jego poglądy w zakresie którejś z nauk szczegółowych, kiedy indziej wy-

znawane przekonania religijne, czy nawet opcje ideologiczne lub polityczne.

Analiza całości światopoglądu filozofa nie może jednak stać się autonomicznym celem badań: zasadność jej podejmowania uzależniona jest od istnienia supozycji, że interferencje tez pozafilozoficznych i filozoficznych w obrębie tej struktury światopoglądowej mogą wskazać na jakieś istotne pozafilozoficzne pytania o opis rzeczywistości lub żądania uzasadnień hierarchii wartości i że w tych pytaniach można będzie odkryć jedyne lub przynajmniej istotne źródła powstania problemu filozoficznego interesującego badacza przede wszystkim.

Zdecydowanie na dalszym planie jawi się kwestia badania pośrednich uwarunkowań powstania analizowanego problemu filozoficznego. Będą to w gruncie rzeczy uwarunkowania oddziaływujące z zewnątrz na światopogląd filozofa, a wśród nich przede wszystkim uwarunkowanie poprzez ciśnienie mentalności społecznej na jego świadomość indywidualną. Kariera analizy tych uwarunkowań w metodyce badań historycznych opiera się z jednej strony na tym, że częstokroć niemożliwe jest dotarcie do światopoglądu samego podmiotu filozofującego i wówczas, niejako przez interpolację, zastępuje się wiedzę o strukturze jego światopoglądu wiedzą o prądach umysłowych i ideowych jego społeczeństwa i epoki. Z drugiej strony trzeba przyznać, że świadomość indywidualna zazwyczaj bywa czułą membraną wychwytyjącą echa krążące wokół niej — w jej społecznym otoczeniu, toteż takie wspomaganie analizy bezpośrednich uwarunkowań pozafilozoficznych badanego problemu poprzez jego uwarunkowania pośrednie wydaje się w pewnej mierze uzasadnione i celowe, pod warunkiem umiaru w wyciąganiu zbyt daleko idących wniosków.

Wbrew uproszczeniom sugerowanym przez socjologizujących historyków mentalności trzeba tu pamiętać, że ciśnienie to bynajmniej nie jest wartością stałą zarówno na przestrzeni wieków, jak i w odniesieniu do poszczególnych przypadków. Inaczej działało ono zapewne na względnie odizolowanego od świa-

ta irlandzkiego mnicha filozofującego w średniowieczu, niż np. na filozofa jak Sartre zaangażowanego we współczesne życie polityczno-społeczne; inaczej przeżywali je francuscy encyklopedyści, niż nie opuszczający nigdy Królewca Immanuel Kant. Nie bez znaczenia jest tu także reprezentowana dziedzina zainteresowań filozoficznych — koncepcje filozofa koncentrującego się na zagadnieniach ogólnej teorii bytu wydają się mniej narażone na infiltracje uwarunkowań pośrednich, niż bieg refleksji filozofów dążących do rozstrzygnięcia kwestii bardziej szczegółowych i odnoszących się do zmiennych aspektów rzeczywistości.

Ujmując jednak kwestię oddziaływania uwarunkowań pośrednich ogólnie, można byłoby przedstawić siłę ich oddziaływania w postaci schematu koncentrycznych kręgów o stopniowo malejącym znaczeniu dla badań historyka filozofii. Kręgi najściślej opasujące istotny przedmiot badania, czyli źródło określonego problemu filozoficznego, stanowiłyby fakty z historii idei, mentalności społecznej, szerzej pojmowanej historii kultury, na odleglejszych zaś orbitach sytuowałyby się wydarzenia z historii politycznej czy procesy notowane przez historię gospodarczą.

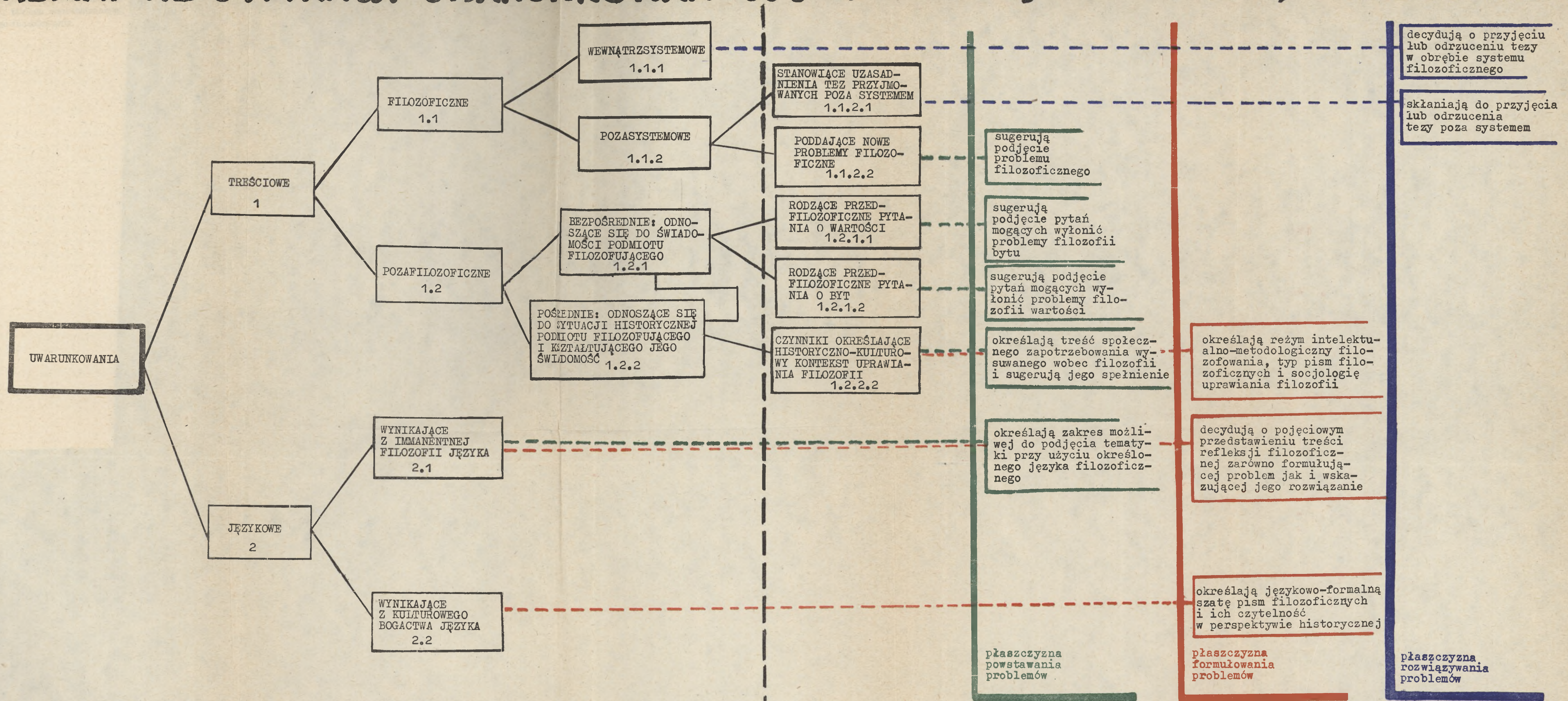
Trzecia płaszczyzna analizy badanego przez historyka filozofii faktu dotyczy sposobu sformułowania bądź problemu, bądź odpowiadającego mu poglądu filozoficznego. W tej płaszczyźnie wysuwa się przede wszystkim trudny problem uwarunkowania poglądów filozoficznych przez immanentną filozofię zawartą w strukturze języka, przy pomocy którego poglądy te są sformułowane. Zagadnienie to, stawiane przez współczesną szkołę filozofii języka i eksponowane przez antropologów pod wodzą Claude Lévi-Straussa przy pomocy przykładowych analiz filozoficznych uwarunkowań języków ludów pierwotnych, skłania do poważnego potraktowania tej kwestii. Na obecnym wszakże etapie dorobku tej młodej dziedziny wiedzy nie rysują się jeszcze, jak się zdaje, możliwości sprecyzo-

wania konkretnych dyrektyw metodologicznych, wyzyskujących propozycje tej szkoły dla analizy sformułowań filozoficznych powstałych w kręgu filozofii europejskiej, w której przede wszystkim obraca się współczesny historyk filozofii. Nie pozostaje zatem nic innego, jak świadomie uznać tu istnienie pewnej luki, którą zapewne wypełnią przyszłe poszukiwania metodologów.

Łatwiejszy zespół zagadnień wiąże się z kulturową szatą języka filozofii, której historyczna zmienność łatwa jest do dostrzeżenia i do wzięcia pod uwagę w analizie konkretnych sformułowań badanych poglądów filozoficznych. To samo odnosi się do wiążących się z tym zmiennych w czasie stylów formułowania i uzasadniania poglądów filozoficznych. Świadomość istnienia i tych także uwarunkowań pozwala na uzyskanie pełniejszego i poprawniejszego obrazu badanych poglądów filozoficznych.

W całości rozwiniętej w niniejszej pracy koncepcji przyjęliśmy założenie, że filozofia jako dziedzina ludzkiego poznawania rozwija się poprzez nawarstwianie kolejnych odpowiedzi na stale nurtujące człowieka podstawowe pytania o całościową wizję poznawanej rzeczywistości i o sens ludzkiego życia. Historia filozofii zbierając i porządkując ten dorobek kolejnych reinterpretacji, napotyka na dwie interferujące ze sobą sieci powiązań, łączących ze sobą poszczególne fakty filozoficzne. Jedna z tych sieci ma charakter powiązań logicznych, łączące poszczególne poglądy stosunkiem wynikania. Drugą z nich stanowi sieć historycznych związków między zaistniałymi, częstokroć logicznie niezależnymi od siebie lub zgoła wzajemnie sprzecznymi poglądami. Wydaje się, że historyk filozofii ma za zadanie śledzić oba łańcuchy i oba uwzględnić w konstruowaniu swoich syntez. Wymaga to jednak wszechstronnego oglądu badanych faktów filozoficznych. Być może zawarta w tej pracy propozycja pluralizmu metod wykrywania i ujmowania wielorakich uwarunkowań z dostrzeżeniem ich różno-

SCHEMAT KLASYFIKACJI UWARUNKOWAŃ ODDZIAŁYWUJĄCYCH NA POGLĄDY FILOZOFICZNE



klasyfikacja genetyczna

klasyfikacja funkcjonalna

rodnego sposobu oddziaływania na powstawanie, formułowanie i rozwiązywanie problemów filozoficznych — okaże się pomocna w uzyskaniu takiego wszechstronnego oglądu różnych przejawów ludzkiego filozofowania.